Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 5 kwietnia 1934 r. Nr. 91 ABC

Uciekinierzy z Niemiec we Francji przygotowują rewolucję

PARYŻ, 3. 4. (PAT). „Liberte" zamieszcza artykuł o przygotowaniach do rewolucji czynionych przez komunistów i socjalistów należących do S. S. I. O. Pomiędzy bardziej aktywnemi żywiołami partji SSIO, a komunistami, doszło do porozumienia co do wspólnych przygotowań. Zorganizowane siły obu ugrupowań wynoszą około 6.000 ludzi. Liczba ta jednak nie obejmuje organizacyj młodzieży komunistycznej oraz specjalnych formacyj, złożonych z cudzoziemców, których siły obliczają na 3.000 ludzi, w tem 1.800 uciekinierów z Niemiec. Ogólną liczbę zorganizowanych oddziałów obliczają na 12 do 13.000 ludzi. Zadaniem tych oddziałów jest odcięcie w razie potrzeby Paryża od prowincji w drodze sabotażu i przeszkód w ruchu kolejowym.

Jak donosi dziennik po dniu 6 lutym b. r. sprowadzono do Francji z zagranicy znaczne ilości broni, którą organizacje lewicowe ukryły w fabrykach, bez wiedzy ich właścicieli.

Ruszczewskiemu obniżono karę

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 3-ciej popołudniu Sąd Apelacyjny wydał wyrok w procesie inż. Ruszczewskiego, trwającym blisko dwa tygodnie.

Sąd Apelacyjny obniżył Ruszczewskiemu karę z 6 lat na 5 lat więzienia, przyczem darowano mu rok z powodu amnestji.

Obrona wystąpiła z wnioskiem o wypuszczenie Ruszczewskiego na wolność za kaucją, jednakże Sąd wniosek ten odrzucił.

Ruszczewskiemu pozostało jeszcze do odsiedzenia 2 lata i 3 miesiące.

Konflikt irlandzki

DUBLIN, 3. 4. (PAT). Rząd w Belfaście zakazał O'Kelly'emu wicepremjerowi rządu de Valery i ministrowi spraw wewnętrznych wjazdu na terytorjum Irlandji północnej. Policja otrzymała nakaz aresztowania ministrów w razie przekroczenia granicy.

Powodem zakazu jest mowa wygłoszona przez O'Kelly'ego, w której wyraził się on, iż wolne państwo irlandzkie uczyni wszystko, aby wprowadzić ustrój republikański na całym obszarze Irlandji. Dla osiągnięcia tego celu naród ma za sobą rząd, armję i ochotników. Wydany dawniej przez rząd północnej Irlandji zakaz wjazdu dotyczący prez. de Valery utrzymany jest nadal w mocy.

Wpływy z pożyczki narod.

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł. G.). Według danych Generalnego Komisarza pożyczki wewnętrznej ogólne wpływy wynosiły na dzień 31 marca 273,756.976 złotych.

Wystawa polska w Kairze

KAIR 3. 4. (PAT) Nastąpiło tu otwarcie polskiej wystawy prób i wzorów, zorganizowanej przez Państw. Instytut Eksportowy. Otwarcia dokonał min. Jaroszewicz. Obecni byli m. in. czterej ministrowie rządu egipskiego, gubernator Kairu, prezes Izby Handlowej, prezes Związku Przemysłowców oraz szereg osób ze sfer przemysłowych i handlowych.

Wystawa prezentuje się niezwykle dodatnio i można ją uważać za imprezę całkowicie udaną.

Mastek uzyskał przedłużenie urlopu

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł. G.). W dniu dzisiejszym upłynął termin urlopu zdrowotnego, udzielonego b. więźniowi brzeskiemu Mastkowi, który przebywał na kuracji w szpitalu św. Ducha.

Ponieważ lekarze stwierdzili u Mastka daleko posuniętą cukrzycę, wymagającą natychmiastowej dłuższej kuracji, przeto obrońca zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o przedłużenie urlopu.

W dniu dzisiejszym Min. Sprawiedliwości przedłużyło Mastkowi urlop na okres 1 miesiąca.

Wyrok na defraudantów 420.000 zł.

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł. G.). W Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się dziś rozprawa przeciwko dwom defraudantom podstołecznej Kasy Chorych: buchalterowi Mieczysławowi Kochaczewskiemu i inkasentowi wydziału egzekucyjnego Franciszkowi Kwiatkowskiemu.

Kwiatkowski ściągał opłaty, których nie odprowadzał do kasy, lecz dzielił się niemi z buchalterem, który fałszował księgi. Defraudacje trwały dłuższy okres czasu i doszły do kwoty 420.000 zł. W czasie choroby Kochaczewskiego zastępca jego wykrył fałszerstwa ksiąg i cała afera wyszła na jaw.

Ponieważ na rozprawie obydwaj oskarżeni przyznali się do winy, przeto prokurator zrzekł się przesłuchania świadków. Sąd skazał Kwiatkowskiego na 5 lat, a Kochaczewskiego na 4 lata więzienia, nakazując natychmiastowe aresztowanie obu.

Dekret o meljoracji Polesia

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł. G.). Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie meljoracji Polesia.

Sprawy związane z meljoracją, które dotychczas należały do Min. Komunikacji, przydzielone będą do Min. Rolnictwa. W związku z tem nastąpi likwidacja „Biura projektów meljoracji Polesia" w Brześciu nad Bugiem. Urzędnicy tego biura przejdą do służby w Min. Rolnictwa.

Bandyci urzędnikami

N. JORK, 3. 4. (PAT). Nowa administracja miasta Nowego Jorku przystąpiła do zreorganizowania gospodarki miejskiej, pozostawionej przez Tammany Hall w bardzo złym stanie.

We wszystkich działach stwierdzono nadużycia, które praktykowano od dziesiątków lat. Mimo, że budżet miasta sięga niemal miljarda dolarów, kredyt miasta jest tak zachwiany, że miasto nie ma na zapłacenie robotników, którzy usuwali śnieg z ulic po ostatnich opadach.

W jednym z miejskich domów poprawczych komisja wykryła, że instytucją tą kierowali nie urzędnicy miejscy, ale naczelnicy band, którzy tam odsiadywali karę.

Stawiskjada

PARYŻ, 3. 4. (PAT). „Echo de Paris" twierdzi, że Carbon posiadał w swem ręku dokumenty, mogące skompromitować szereg parlamentarzystów m. i. jednego b. ministra, oraz kilku urzędników Surete Generale. Wiadomość ta została potwierdzona przez obrońcę Spirito, który oświadczył, że aresztowanie Carbona pozostawało prawdopodobnie w związku z kopją pewnego dokumentu, znajdującego się chwilowo u Carbona, oryginał zaś jest w bezpiecznem miejscu.

Pożar lasów tustanowieckich

BORYSŁAW, 3. 4. (PAT). Dziś o godzinie 14 wybuchł pożar w lasach państwowych w rejonie tustanowieckim w pobliżu Orowa. Płomienie ogarnęły około 10 hektarów lasu. Głównie ucierpiały zręby i młody drzewostan.

Akcja ratownicza trwa bez przerwy. Szkody są już obecnie dość znaczne. Przyczyną pożaru lasu było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł. G.) Dziś odbyło się ciągnienie 4-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1928, wygrane padły na następujące numery:

200.000 zł. na nr. S. 1185 obl. 41

10.000 zł. na nr. S. 9208 obl. 14, S. 6582 obl. 22, S. 9344 obl. 11, S. 1120 obl. 30.

1.000 zł. na nr. S. 8051 obl. 12, S. 9421 obl. 21, S. 7898 obl. 32, 7559 obl. 46, S. 1895 obl. 18, 5130 obl. 44, S. 5056 obl. 50, S. 8678 obl. 49, S. 5932 obl. 38, S. 9000 obl. 50, S. 4003 obl. 32, S. 7829 obl 44, S. 1159 obl. 2, S. 9339 obl. 50, S. 2369 obl. 38, S. 2127 obl. 24, S. 4101 obl. 14, S. 6534 obl. 18, S. 9341 obl. 37.

Specjalna audjencja dla pielgrzymów polskich

RZYM, 3. 4. (PAT). Dziś o godz. 9.30 Ojciec św. przyjmie na specjalnej audjencji Polaków oraz wszystkich pielgrzymów polskich bawiących w Rzymie.

W Rumunji o warszawskiej podróży min. Barthou

BUKARESZT, 3. 4. (PAT). Wizyta ministra Barthou w Warszawie budzi duże zainteresowanie prasy i opinji rumuńskiej.

„Adeverul" sądzi, że rozwieje ona nieuzasadnione pogłoski o rozluźnieniu rzekomem solidarności między Polską a Francją, oraz da sposobność uzgodnienia poglądów obu państw w aktualnych obecnie sprawach Europy Środkowej.

Odprężenie w stosunkach między Warszawą a Berlinem może nastąpić tylko w drodze przez Francję, która jest naturalnym i historycznym sojusznikiem Polski.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 4 bm.: W dalszym ciągu słonecznie, przy słabych wiatrach z kierunków wschodnich. Nocą przymrozki, silniejsze w górach. W ciągu dnia dość ciepło.

Likwidacja organizacji wywrotowej w Czechosłowacji

PRAGA, 3. 4. (PAT). Według komunikatu policyjnego, organa bezpieczeństwa i wywiadu wojskowego od dłuższego już czasu zaobserwowały na terytorjum czechosłowackiem wzmożoną działalność wywrotową, mającą na celu głównie wywołanie zaniepokojenia ludności.

W związku z tem aresztowano Franciszka Hampla, ostatnio redaktora dziennika komunistycznego „Rovnost". Hampl rozporządzał poważnemi sumami i utrzymywał stosunki z ludźmi zaufanymi wśród osób cywilnych i wojskowych. W tajnej drukarni drukował on ulotki komunistyczne, kolportowane w koszarach.

Kreuger, Stawisky, Insull

W chwili, gdy to piszę, jeden z największych oszustów naszej doby (a nie było ich znów tak mało, więc stać w pierwszym szeregu tego zastępu to nie byle co), Samuel Insull jest już zapewne w rękach amerykańskich detektywów, a może nawet na pokładzie okrętu, który wiezie go z powrotem ku terenowi jego operacyj, ku sądowi i karze.

Kreuger — Stawiski — Insull... Po kolei dosięga tych niekoronowanych monarchów ręka sprawiedliwości. Jeden odebrał sobie życie, drugiego usunęli wspólwinni w chwili, gdy miało nastąpić śledztwo i proces, trzeci idzie do więzienia. Rozporządzali setkami miljonów, byli za pan brat z ministrami i potentatami prasowymi, kupowali dowolnie ludzi, zawierali z państwami umowy, jak równi z równymi (a raczej, uprzywilejowani) — i przecież im przyszło za niesławny koniec

Jeszcze kilka lat temu podobne rzeczy nie tylko nie działy się, ale i nie mieściły się w głowie. Świat oplątany był niedostrzegalną dla zwykłych śmiertelników siecią potęgi nieuchwytnej i nietykalnej — wielkiego kapitału. Jego najwięksi przedstawiciele stali poprostu ponad prawem. Już osławiony Arton (naprawdę nazywał się Leopold Aaron), główny bohater skandalu panamskiego, spokojnie dokonał żywota, podczas gdy mniej winnych jego wspólników dosięgła przeważnie, jeżeli nie kara, to hańba (a cierpieli ciężko i niewinni, mianowicie genjalni Lesseps'owie, ojciec i syn, twórcy planów gigantycznego dzieła techniki). T. zw. **Marconi Scandal** w Anglji **przeszedł próbę** dyskusji parlamentarnej i nic nie stało się ani kapitalistom, ani ministrom, którzy na kredyt nabyli akcje wielkiej spółki i udzielili jej potem koncesji i ważnych przywilejów...

Człowiek, posiadający kilkaset miljonów, mógł mówić o sobie **„Maior sum, quam mihi fortuna nocere possit"** — był wyższy nad niebezpieczeństwa, grożące zwyczajnemu osobnikowi w razie konfliktu z prawem. Gdy woń jego interesów stawała się zbyt niemiła, bronił się, poświęcając część źle nabytej fortuny (i szerząc przytem niesłychaną demoralizację), czasem wydawał sądom na łup paru podrzędnych pomocników, czasem, w ostateczności, zmieniał miejsce pobytu i działania. Lecz zawsze zamiast celi więziennej mieszkaniem jego były wyzłacane pokoje wspaniałych hotelów lub luksusowe wille, otaczał go przepych i tłum kornej służby, korzyli się przed nim czciciele złotego cielca, gazety zachwycały się jego dobroczynnością... A dobroczynność ta rozmaicie wyglądała, zwracała się nieraz w dziwnych kierunkach. Przewrót bolszewicki np. finansowali w znacznej części Kun i Loebe, potężny bank żydowsko-amerykański. Boteż ze skrajnemi prądami społecznemi ci potentaci żyli w ciekawej harmonji. Ruchy społeczne zwracały się przeciw własności nieruchomej i mniejszemu przemysłowi, a wielcy kapitaliści chętnie nawet je popierali pieniężnie, bo rujnowały ich konkurentów. A trybuni w rodzaju Trockich czy Leninów potrzebowali na swą robotę złota i nie byli nieczuli na jego urok..

Coś się zmieniło. Ścigany przez władze Stanów Zjednoczonych Insull nigdzie nie znalazł przytułku. Odmawiano mu paszportów i prawa przejazdu. Widząc, że źle, postanowił zniknąć z oczu ludom zachodu. Miał uszczęśliwić swym kapitałem Abisynję, potem Persję. Nie dojechał. Zatrzymał się w Konstantynopolu, wciąż jeszcze ufny w swe złote kule, w broń doniedawna niezawodną. I oto tureckie Zgromadzenie Narodowe ratyfikuje pośpiesznie umowę ekstradycyjną ze Stanami Zjednoczonemi, a w pół godziny czy godzinę później Mr. Samuel zostaje uwięziony....

Cóż to za zmiana zaszła w stosunkach światowych? Oto wiek XX przyniósł rozbudzenie się nacjonalizmu, a coraz bardziej świadome swych praw i interesów narody poczuły, że kapitał międzynarodowy wyrasta im nad głowy, uzależnia od siebie ich rządy, wypróżnia im kieszenie, demoralizuje życie, godzi nieraz w podstawy ich bytu. Zrozumiano, że taki stan rzeczy trwać nie może. Spadają korony z głów niekoronowanych królów.

Ale to tylko początek. Świat musi wogóle wykorzenić nie własność, ale przerost własności. Bezimienny potężny kapitał, skupiony w olbrzymich masach w ręku jednostek czy grup, trzęsący państwami, wywołujący umyślnie zatargi i konflikty, aby w mętnej wodzie łowić ryby, szerzący w najwyższych sferach społeczeństw korupcję, jest potęgą złowrogą i musi przestać istnieć. Na razie ustała bezkarność jego przedstawicieli — i to już bardzo dużo, bo ich interesa są prawie zawsze kryminalne. Ale właśnie z tego powodu rzecz sama, sam fakt istnienia niekoronowanych królów musi być niedopuszczalny. Człowiekowi wrodzone jest poczucie własności. Ale własność wyolbrzymiona do tak potwornych rozmiarów to już nie własność, lecz wywłaszczenie, to nowoczesne niewolnictwo, niosące z sobą najgorszą klęskę XX wieku. **Delenda est Carthago.**

Kreuger, Stawiski, Insull — na trzech zdetronizowanych władców świata było dwóch niewątpliwych Żydów. I to warto zapamiętać.

W. T.

NOWY SOJUSZNIK W WALCE Z KOŚCIOŁEM

O stanowisku Związku Nauczycielstwa Polskiego

Do kampanji, wymierzonej przeciw Kościołowi i duchowieństwu przybywa nowy przyczynek w postaci aż całej książki p. J. Baryckiej pt. „Stosunek kleru do Państwa i oświaty. Fakty i dokumenty". Książka ta, nie wybiegająca poza znane i osławione elukubracje demagogji wolnomyślicielskiej, nie zasługuje na poważną uwagę. Bardziej niepokoi echo, jakie znajduje w pewnej prasie, bardziej interesuje reklama, jaką temu nowemu „dziełu" usiłują nadać pewne organy, pewnych organizacyj.

Oto w nr. 25 „Głosu Nauczycielskiego", organu Związku Nauczycielstwa Polskiego umieszczono artykuł pod tym samym napisem, co wymieniona książka z dodatkiem „książka jakich mało". Zachwyty nad książką i jej autorką łączy recenzent z krytycznemi wypadkami i inwektywami pod adresem kleru. Książkę nazywa się „aktem odwagi cywilnej", podnosi się bezpretensjonalność i rzeczowość oświetlenia problemu, ostrożność w doborze i selekcji materjału dokumentarnego, skromność i prostotę opracowania. Równocześnie przytaczając szereg rzekomych dowodów nienawistnego odnoszenia się kleru do Państwa i oświaty posuwa się autor artykułu, ukrywający się pod inicjałami J. C. do twierdzenia, że cień Kościoła może zakryć przed oczyma ogółu bardzo liczne wypadki o charakterze ujemnym", że „kler jest przedewszystkiem przedstawicielem interesów Kościoła oraz Państwa Papieskiego zresztą z samej hierarchji pojęć katolickich wynika, że „Kościół jest organizacją nadrzędną w stosunku do Państwa" że walka „o prymat Kościoła", która kosztowała „wiele krwi i co gorsza, wiele sumień ludzkich"; **dziś sprowadza się do zatargu plebanji ze szkołą,** przyczem szkoła i nauczyciel reprezentują pierwiastek twórczy w sensie społecznym", że „stosunek kleru do nauczycielstwa zgóry jest przesądzony taktyką wynikającą ze stosunku Kościoła do Państwa i życia społecznego", że dziś **„dziwnie razi małoobywatelskie stanowisko wielu duszpasterzy że walka z „nadrzędną władzą" kleru jest fragmentem walki, toczącej się u góry i u dołu"**; że w świetle wywodów autorki „wyraźnie kształtuje się ta swoista martyrologja nauczyciela polskiego," jaką musi on przeżywać, trwając na placówkach oświatowych", że chodzi o to, by „społeczeństwo usłyszało nareszcie głos bólu walczących z ciemnotą i wstecznictwem światłych obywateli Państwa, przedewszystkiem nauczycieli którym autorka książkę swą poświęciła."

Przytoczone wywody wystarczą, by scharakteryzować dosadnie demagogiczne obłędne stanowisko autora i organu, który w dobie kryzysu nędzy i rozgoryczenia rzesz nauczycielskich chce rozpętać walkę z Kościołem i duchowieństwem. Artykuł powołuje się na rzekome jaskrawe dowody uzurpacji władzy przez kler. **O słynnym, pełnym odwagi cywilnej i namaszczenia religijnego liście śp. ks. Biskupa Łozińskiego z Pińska przed którego świętością i wielkością duchową ugięła się cała Polska w szczerym i głębokim hołdzie, mówi się że w liście tym każde zdanie dyszy nienawiścią, obłudą i perfidją w stosunku do spraw drogich sercu Polaka.** Za brak obywatelskiego ducha u kleru uważa się starania o rewindykację świątyń katolickich zrabowanych przez zaborców i dostatecznie już wyświetloną sprawę nabożeństw w diecezji łomżyńskiej. A już naprawdę perfidją i demogogicznem naciąganiem czytelników trącą wywody o tem, że kler podważa autorytet nauczyciela, inspirując „wybijanie szyb w oknach nauczyciela niewygodnego" ustanawianie komisyj duchownych dla mierzenia dekoltów sukien nauczycielek itp. Zgóry wyklucza się możliwość sporadycznych prywatnych nieporozumień między duchownym a nauczycielem z góry wyłącza się możliwość przewiny nauczyciela, upatrując w każdym najdrobniejszym fakcie ustalony system złej woli Kościoła i kleru, dążącego do zgnębienia oświaty i jej szerzycieli.

W książce p. Baryckiej i w recenzji trzeba widzieć ogniwo systematycznej walki, podjętej przez znane sfery przeciw Kościołowi i religji a wspieranej przez ustosunkowanie i silne organizacje i czynniki. Do rzędu ugrupowań napiętnowanych w ostatniem liście Biskupów polskich, przystępuje Związek Nauczycielstwa Polskiego.

W podjętej ze strony tegoż Związku akcji widzimy jeszcze jedną metodę. Oto Związek, który wyrósł na barkach tysiącznych rzesz nauczycielskich, **zawiódł zaufanie tych mas wydając interesy życiowe i zawodowo-społeczne ich stanowisko na łup zdeklarowania pauperyzacji i stoczenia się nauczycielstwa na samo dno drabiny społecznej przez brak należytej wczesnej, zdecydowanej obrony, na którą w innych czasach gdy o mniejsze sprawy chodziło umiał się zdobyć.** Olbrzymie rozgoryczenie ogarnęło masy członków Z. N. P., świadectwem tego **masowe opuszczanie jego szeregów** i donośny głos protestu i oburzenia, płynący ze wszystkich ognisk kraju. Postanowiono więc w „dyplomatyczny" sposób odwrócić uwagę nauczycielstwa od najżywotniejszych jego spraw i przez odgrzebanie starych demagogicznych straszaków z doby przedwojennej, skierować rzesze nauczycielskie przeciw Kościołowi i klerowi. Lecz daremne to usiłowania, nauczycielstwo już dobrze zdaje sobie sprawę z istoty położenia swego poznało się na swoich „opiekunach" i „przywódcach" i nie da sobie zamydlić tanią i śmieszną chytrością osławionej metody.

Czas, by członkowie Z.N.P., szczerzy katolicy podnieśli stanowczy głos przeciw zwietrzałym i perfidnym metodom, przyprowadzili swych menerów do opamiętania i zażądali poszanowania uczuć religijnych, nietylko własnych, ale i ludu polskiego. **Naród ma w dobie ciężkiego kryzysu do rozwiązania inne, naprawdę poważne i głębokie zagadnienia a do masońskiego „kulturkampfu" sprowokować się nie da.**

Społeczeństwo ma świeży i dobitny dowód, że walka z Kościołem i duchowieństwem stanowi **jeden z głównych składników metody,** jaką się obecnie stosuje w rozmaitych dziedzinach życia dla zanarchizowania tegoż życia i osłabienia spójni narodowej i że walka ta możnych, a zasobnych protektorów.

N.

—o—

Mauriac, jako dziennikarz

Znakomity pisarz katolicki i członek Akademji Francuskiej, Franciszek Mauriac, wydał ostatnio nową książkę. Mimo że tytuł jej brzmi — „Dziennik" (Journal), nie jest to pamiętnik, lecz właściwie zbiór artykułów, drukowanych w ciągu ostatniego roku w „Echo de Paris", w którem to piśmie, jak wiadomo, Mauriac pracuje. Dla tych, którzy nie czytają stale tego dziennika, nowe dzieło Mauriac'a przyniesie wiele nowego, jest to bowiem pisarz o tak wnikliwej analizie, spostrzegawczości a przytem o tak głębokiej duszy, że nawet z najbardziej zdawałoby się banalnego i nie zajmującego zdarzenia, potrafi wydobyć coś oryginalnego. Mauriac wkłada w ten swój nowy zawód dziennikarski wszystkie swe, znane przez liczne grono jego czytelników i wielbicieli, zalety: rzetelność, miłość do bliźnich oraz pewne niezmiernie subtelne wyczucie świata ducha, które tak doskonale określił pewien krytyk francuski, jako „Sens du surnaturel". Nie pogardza on bynajmniej t. zw. aktualnością, za którą tak się stale uganiają dziennikarze na całym świecie. Jednakże nie kładąc głównego nacisku, jak inni, na stronę zewnętrzną i materjalistyczną życia, poświęca znaczną część swej uwagi — jak się wyraża — „tej innej aktualności", która, zdaniem jego, jest również ważną, jeśli nie ważniejszą.

Dla tych, którzy w aktualnych wypadkach i zdarzeniach poszukują nie zaspokojenia niezdrowej ciekawości, łaknąc sensacji, ale sposobności do rozważania nad nieszczęściami, lekkomyślnością i grzechami tych, którzy nie chcą zrozumieć głębokiej mądrości nauki chrześcijańskiej i idą po pochyłej drodze, wiodącej do przestępstw, dla tych wszystkich aktualności bieżącego dnia są źródłem niewyczerpanem medytacyj. Świat dzisiejszy, ten świat, który nie wierzy w istnienie grzechu pierworodnego i z pogardliwem lekceważeniem ustosunkowuje się do moralności chrześcijańskiej, za każdym razem, gdy się dowiaduje o jakiemś większem przestępstwie, o jakieś straszliwej, wstrząsającej zbrodni, która głośnem echem odzywa się w całej prasie, załamuje ręce i pyta się: jak mogą istnieć takie potwory ludzkie?

A wszakże to wszystko, co się dzisiaj na świecie dzieje, te morderstwa, zbrodnie, są to tylko logiczne rezultaty oddalania się ludzkości od Boga i Jego przykazań.

Mauriac podchodzi do każdego zdarzenia od tej strony właśnie: od strony chrześcijańskiej. W każdym człowieku widzi zbłąkanego brata, w każdej zbrodni — wynik bezbożnictwa. W ten sposób Mauriac uszlachetnia niejako każdy temat, przezeń poruszany.

—o—

Mord Prince'a dotąd niewyjaśniony

PARYŻ, 3. 4. (PAT). Dochodzenia w sprawie zamordowania Prince'a niewiele posunęły się naprzód. W okresie świątecznym policja starała się sprawdzić alibi przedstawione przez de Lussatsa, Carbona i Spirita. Obrońca Lussatsa i Carbona twierdzi, że posiada dowody pozwalające na dokładne ustalenie, w jaki sposób obaj jego klienci spędzili czas krytycznego dnia. W „Sureté Générale“ oświadczenie to nie wywołało większego wrażenia, gdyż prowadzący śledztwo inspektorzy sądzą, że oskarżeni przygotowali sobie alibi zawczasu. Władze bezpieczeństwa odnoszą się dość sceptycznie do tych dowodów i przeprowadzają ich dokładne sprawdzenie. Kilka dzienników wyraża mniemanie, że aresztowanie trzech domniemanych sprawców zabójstwa Prince'a nastąpiło zbyt pośpiesznie i że władze policyjne nie posiadały dostatecznych dowodów ich winy. Niektóre dzienniki zupełnie otwarcie wyrażają swe rozczarowanie. Z drugiej strony okazało się, że szereg poszlak jest fałszywych. W Marsylji panuje przekonanie wśród osób, znających bliżej oskarżonych, że są oni niewinni.

Dep. Sabiani rozplakatował w Marsylji afisze, zatytułowane: „Policyjne Święta Wielkanocne“, w których denuncjuje rolę, jaką adegrała „Sureté Générale“ w tej sprawie, w szczególności zaś rolę komisarza Bony, którego dep. Sabiani nazywa **wielkim inscenizatorem.**

PARYŻ, 3. 4. (PAT). W czasie konfrontacji panny Taris z Jo-Postrachem, p. Taris stwierdziła, że rozpoznaje w nim osobnika, który rozmawiał na dworcu lyońskim w Paryżu z radcą Prince'm. W czasie pierwszego przesłuchania panna Taris podała zupełnie inny rysopis owego osobnika i dlatego do zeznań jej sędzia śledczy odnosi się sceptycznie.

PARYŻ, 3. 4. (PAT). Komisarz Bony wystosował do przew. komisji parlamentarnej list z prośbą o skonfrontowanie go z dep. Henriotem, który atakował ko misarza Bony.

Aresztowanie Insulla

LONDYN, 3. 4. (PAT). Tureckie zgromadzenie narodowe ratyfikowało dziś w południe zawarty przed pewnym czasem traktat ekstradycyjny turecko-amerykański. Zaraz po tym akcie ustawodawczym rząd turecki wykonał żądanie władz amerykańskich i **zaaresztował Insulla, osadzając go w więzieniu w Starym Stambule.** Równocześnie tureckie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło ambasadora amerykańskiego, że Insull jest trzymany do dyspozycji władz amerykańskich i że będzie każdej chwili wydany osobom wskazanym przez ambasadę.

Trzech detektywów amerykańskich, którzy od dłuższego czasu śledzili Insulla, oczekiwani są dziś w Konstantynopolu i napewno dzisiaj Insull zostanie im oficjalnie przekazany.

Proces „Żelaznej Gwardji“

BUKARESZT, 3. 4. (PAT). W procesie „Żelaznej Gwardji“ trybunał wojenny zakończył przesłuchanie świadków w sobotę, poczem zabrał głos prokurator, w procesie tym jest gen. Petrovicescu Oskarżyciel domagał się kary bezterminowych robót dla trzech zabójców prem. Cuzy, zaś dla dalszych 4 oskarżonych bezterminowych lub długotrwałych, zależnie od okoliczności łagodzących, robót, m. in. dla Corneliu Cedreanu i gen. rez. Cantacuzino. Dla pozostałych 48 oskarżonych prokurator żądał kary więzienia od roku do 10 lat. Przemówienie oskarżycielskie uzupełnił płk. Chotineanu. Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie we czwartek.

—c—

Co się dzieje w Gdańsku?

14 marca ubiegłego roku zakończył się zatarg polsko-gdański w sprawie liczebności załogi polskiej na Westerplatte. Od tej chwili, kiedy rząd polski wycofał wzmocnioną załogę, zaczyna się w Gdańsku intensywna akcja w kierunku zespolenia Wolnego Miasta z Rzeszą. Oto krótkie przypomnienie najbardziej doniosłych wydarzeń:

13 maja 1933 roku oddziały szturmowe hitlerowskie demolują lokal redakcji „Volksstimme“.

22 maja Sąd Gdański orzeka w sprawie Związków Zawodowych, że rewolucja narodowa, dokonana w Niemczech, obwiązuje w Gdańsku.

29 maja narodowi socjaliści zdobywają większość przy wyborach do Volkstagu.

10 czerwca Senat rozwiązuje organizację Reichsbanneru.

11 lipca zostaje uchwalona nowa ordynacja wyborcza, przyznająca prawa wyborcze osobom, które opuściły terytorjum gdańskie. W ten sposób, wbrew art. 106 Traktatu Wersalskiego, prawa polityczne uzyskują na terytorjum Gdańska osoby, które optowały na rzecz Niemiec i opuściły terytorjum W. Miasta przed laty dwunastu.

5 sierpnia i 18 września następuje, jak wiadomo, podpisanie układów polsko-gdańskich w sprawie portu gdańskiego i praw mniejszości narodowych na terytorjum W. Miasta. Pomimo to proces wcielania Gdańska do Rzeszy nie ustaje.

W listopadzie, wbrew Konstytucji, zawieszone zostają w Gdańsku wszystkie pisma nie-hitlerowskie.

27 grudnia organizacje lotnicze gdańskie łączą się w „Fliegerlandesgruppe“ pod komendą pułk. Bienschachera i otrzymują numer szesnasty, kolejny numer niemieckiej organizacji lotniczej.

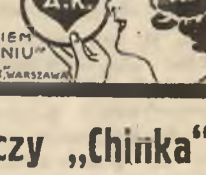
3 stycznia 1934 policja gdańska otrzymuje karabiny i umundurowania identyczne z Reichswehrą.

Wreszcie w końcu stycznia tegoż roku Gdańsk rozpoczyna budowę schronów gazowych.

Wszystko to dzieje się wbrew wyraźnemu brzmieniu artykułów 100—106 Traktatu Wersalskiego.

Nawet prasa sanacyjna zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, że „nie jest dla Polski obojętnem, w jakim duchu i w jaki sposób jest interpretowana Konstytucja Gdańska“ („Gazeta Pol.“ 8. XI. 1933).

Daj grosz na L. O. P. P.



„Hiszpanka“ czy „Chinka“?

Znany lekarz angielski dr. Wise wystąpił z nową oryginalną teorją co do pochodzenia groźnej choroby grypy, zwanej zupełnie niesłusznie jego zdaniem, „hiszpanką“.

Zródła tej choroby szukać należy nie w Hiszpanji lecz... w Chinach, w szczególności zaś nad Żółtą Rzeką.

Dr. Wise utrzymuje, że po każdym wylewie „Żółtej rzeki“ wybucha gwałtowna epidemja grypy, której zarazki mają się rzekomo mieścić w mule rzecznym. Tak było w latach 1889 i 1916. Najbliższy wielki wylew rzeki spodziewany jest około roku 1946 — i wtedy można też liczyć się z ponownym wybuchem epidemji.

Zdaniem lekarza jedynym skutecznym środkiem zwalczania tej groźnej choroby jest uregulowanie „Żółtej rzeki“.

Na teorję dr. Wise zapatrują się fachowcy dość sceptycznie. W każdym razie jednak pewnem jest, że uregulowanie „Żółtej rzeki“ wpłynęłoby bardzo korzystnie na podniesienie stanu zdrowotności w Chinach.

(r.).

—o—

KURJER SPORTOWY

Najazd drużyn zagranicznych na Polskę

POGROM WISŁY W KRAKOWIE

KRAKÓW. W oba dnie świąt gościł wiedeński Wacker. W pierwszym dniu Wiedeńczycy pokonali Wisłę w stos. 6,1 (4.0). Bohaterem spotkania był Zischek który wykazał nadzwyczajną formę uzyskując trzy bramki, pozostałe trzy zdobył Hahnreiter, jedyny punkt dla Wisły uzyskał w ostatniej minucie Artur. Sędziował p. Seidner. Widzów 4,000.

W poniedziałek przeciwnikiem Wackeru była Cracovia, która osiągnęła wynik remisowy 2:2 (0:1). Cracovia grała b. ładnie i raczej zasłużyła na zwycięstwo. W pierwszej połowie przewagę ma Cracovia dla której prowadzenie uzyskuje Zebrczyński. Przed przerwą doskonałą okazję ma Kisieliński, który jednak nie wykorzystuje rzutu karnego. Po przerwie Wacker w ciągu 10 minut zdobywa dwie bramki ze strzału Zischka i Fliegera. Do końca gry zaznacza się już wybitna przewaga Cracovii, która wyrównywuje przez Ciszewskiego. Sędziował p. Rumpler widzów ok. 4,500.

SUKCES POLONJI W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ, 2. 4. Polonja tutejsza pokonała Victorję z Piły, w pierwszym dniu w stosunku 4:1 (2:1), w drugim dniu 5:1 3.1). Mecze wywołały ogromne zainteresowanie gromadząc w dwóch dniach 9 tysięcy widzów.

DWIE PORAŻKI WARTY

POZNAŃ 3. 4. Bawiła tutaj mistrzowska drużyna Berlina Victoria, która dwukrotnie pokonała Wartę a to w niedzielę 3:2 (1:0), w poniedziałek 5:2 (1:1). Warta wystąpiła w pełnym składzie ligowym ale nie osiągnęła jeszcze pełnej formy. Victoria słaba technicznie doskonała jednak fizycznie wygrała oba mecze z łatwością. Widzów ogółem 7 tysięcy.

SUKCES GRYFU

TORUŃ. Miejscowy Gryf pokonał w niedzielę Sportverein z Prus Wschodnich w stos. 8.2.

W Grudziącu drużyna Sportverein poniosła identyczną porażkę z miejscowym Pepege.

NIEPOWODZENIA RUCHU W PRADZE.

PRAGA. Podczas świąt Wielkanocnych odbył się w Pradze międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem mistrzowskiej drużyny Polski Ruchu i trzech zespołów czeskich DFC, Victorji Ziżkow, Bohemians W pierwszym dniu Bohemians pokonało DFC 4:0 (2:0) a Victoria Ziżkow po zaciętej walce wygrała z Ruchem 5:4 (2:4).

W drugim dniu turnieju Ruch zremisował z DFC 2:2 (2.1). Zaznaczyć należy, że Ruch grał znacznie lepiej niż w niedzielę i prowadził nawet w pierwszej połowie 2:0.

W drugiem spotkaniu Victoria ziżkow wygrał z Bohemians 3:0 (1:0). W ogólnej punktacji turnieju pierwsze miejsce zajęła Victoria przed Bohemians, Ruchem i DFC.

A.K.S. ZWYCIĘZA CECHIE KARLIN

KATOWICE. Na Śląsku gościła piłkarska drużyna czeska Cechie Karlin. W niedzielę Czesi pokonali w Nowej Wsi Wawel 3.1 (1:0). W poniedziałek AKS pokonał Cechie Karlin 5:4 (2:4).

PODGÓRZE W SŁABEJ FORMIE

PRZEMYŚL 3. 4. W pierwszym dniu Świąt gościła tu ligowa drużyna z Krakowa Podgórze, która zwyciężyła Polonję 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Guzda. Podgórze rozczarowało. Sędziował p. Głowacz.

JAROSŁAW 3. 4. W drugim dniu Świąt bawiło tu krakowskie Podgórze, które rozegrało spotkanie z Ogniskiem zakończone sensacyjnem zwycięstwem drużyny miejscowej w stosunku 2:1 (0.1). Bramkę dla Podgórza zdobył Gamaj, dla Ogniska prawy łącznik i samobójcza. Sędziował dr. Ringel.

LIGOWY SUKCES POLONJI.

WARSZAWA 3. 4. W poniedziałek odbył się w stolicy pierwszy w bież. sezonie mecz ligowy pomiędzy Polonją i Legją. Zwyciężyła niespodziewanie Polonja w stosunku 2:1 (1:1). Legja miała naogół znaczną przewagę niewykorzystaną jednak z powodu bardzo słabej gry napadu. Bramkę dla Polonji zdobył Łanko z karnego, wyrównał Martyna z wolnego, decydująca bramka padła ze strzału Seichtera w ostatnich sekundach gry. Sędziował p. Glinka.

W kilku słowach...

W niedzielę odbył się na Hali Kondratowej wiosenny konkurs skoków zwyciężył Bochenek (Wisła) nota 136,2 skoki 32 i 39 m. Najdłuższy skok w konkursie wykonał Marusarz St. uzyskując 56 m. z upadkiem.

Gościły w Budapeszcie dwie wiedeńskie drużyny Austrja i Rapid, które rozegrały w niedzielę dwa mecze, przyczem FTC pokonało wysoko Austrję w stosunku 6:2 (4:0), a Rapid zwyciężył Hngarię 4:0 (1:0).

W pierwszym dniu Świąt rozegrany został w Lens mecz pomiędzy reprezentacjami naszej emigracji z Belgji i Francji. Wygrała reprezentacja emigracji francuskiej w stosunku 5:2 (2.0).

Grand-Prix wyścigu samochodowego w Monaco zdobył Guy Moll na Alfa-Romeo przebywając 318 klm. w 3:31:31, przeciętna szybkość 90 klm. 192 m. na godz.

W poniedziałek rano odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie LOZLA, któremu przewodniczył p. T. Kuchar. Udział w obradach wzięli delegaci 15 klubów. M. in. uchwalono w czerwcu zorganizować spotkanie reprezentacyjne Lwów — północne Węgry, członkami honorowymi mianowano pp. T. Kuchara, Wł. Rzepkę oraz prof. Fedorowskiego. Na prezesa uchwalono uprosić płk. Krzywoszyńskiego. I-ym wiceprez. wybrano p. Chiegera, II. p. dyr. Neumana, III-im p. Wisłockiego, sekr. p. Bielański, skarb. p. Horowitz członkami zarządu pp. Marjan Kruszelnicki, J. Beigel, Romaniec, Bury i Sperling.

XI. Walne Zgromadzenie Lwowskiego Koła Zw. odbyło się we środę 28 marca. Do zarządu na rok bież. wybrano: red. König prezes, dr. Mirzyński wiceprezes, sekr. red. Przybylski, skarbnik p. Rzepka, członek zarzadu red. Sussermann.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Urywki z dnia

Grinbaum nawołuje do walki

J. Grinbaum drukuje w „Hajncie“ dalszy ciąg swych rozważań nad systemem koncesyjnym w Polsce:

„— W ten sposób wytworzy się możliwość stopniowego wypierania żydowskich handlarzy, aby na ich miejsce przychodzili polscy. Rozwinie się tą drogą imigracja ze wsi do miasteczek. W ten sposób będzie można jednym zamachem opanować handel żydowski i uczynić kupców żydowskich jeszcze bardziej powolnymi i posłusznymi, niż to jest obecnie.“

Jeżeli nowej ustawy nie wprowadza się w życie, to dzieje się to dlatego, że brak wykwalifikowanych ludzi w dziedzinie gospodarczej wśród polskiego społeczeństwa.

Żydzi w Polsce nie chcą zrozumieć, że tylko przez walkę ze społeczeństwem polskiem można je zmusić do uległości wobec Żydostwa:

„To czego dotąd nie chciano zrozumieć, tego nie zechcą i teraz zrozumieć, zwłaszcza pod wpływem zawieszonej groźby, mianowicie, że osłabić, jeżeli nie usunąć grożące niebezpieczeństwa, można jedynie przez wzmożony opór i wytrzymałość w walce.“

Zmniejszają się widoki na dalszy uprzywilejowany byt Żydów w Polsce:

„— Zdaje się że nie tylko ciężkie, lecz czarne lata nadchodzą dla polskich Żydów. Ekonomiczne wypieranie będzie szło łącznie z niewolnictwem duszy... Ciemne będzie życie w Polsce, nie opromieniona walką, czyniącą człowieka dumnym i wolnym, nawet gdy ona nie przynosi żadnych zwycięstw.

Walka z kim?

Z rdzennem społeczeństwem w jego kraju ojczystym.

Walka ze strony Żydostwa o co?

O dalszy byt pasożyta.

W pojęciu Żyda, wychowanego w diasporze, taka walka czyni Żyda dumnym i wolnym...

Wśród masonerji we Francji

Skrzętne pismo francuskie Revue Internationale des Societes Secretes w ostatnim zeszycie rozważa zgubny wpływ masonerji na francuskie życie państwowe, pisząc:

„— Istnienie masonerji skrzywia działanie całego ustroju. Tajna potęga polityczna jest nie do pogodzenia z rządem niezależnym. Widać obecnie jak parlamentarne komisje śledcze w sprawie nadużyć Stawiskiego i zajść w Paryżu mają w sobie jaczejki tej tajnej władzy, a dobra wola uczciwych członków komisji spotyka się ciągle z oporem konspiracji. Taksamo jest we wszystkich kółkach maszyny państwowej. Poseł mason nie jest przedstawicielem swych wyborców, lecz przedstawicielem loży. Urzędnik mason nie spełnia bezstronnie swych czynności, lecz oddaje powierzoną mu władzę państwową na usługi swych tajnych władców. Sędzia mason nie jest wolny i musi ulegać naciskom wolnomularskim. Rząd niezależny nie może istnieć razem z rządem tajnym, lecz albo on go usunie, albo sam straci swą niezależność.

Czy znajdzie się poseł, który postawi wobec komisji śledczej wielkie pytania, dręczące wszystkie umysły:

Jaki jest ściśle udział masonerji w zgnieceniu sprawy Stawiskiego i w przygotowaniu morderstw publicznych 6-go lutego? Dlaczego nie przeprowadzono dochodzeń śledczych w głównych siedzibach masonerji, rue Cadet 16 (Wielki Wschód) rue Froidevaux 63, rue de Puteaux (Wielka Loża Francji)? Jakiem prawem masoni, zasiadający w komisjach śledczych a współodpowiedzialni zadają pytania swym ofiarom?

Aby zaś pomóc komisji śledczej w ustaleniu, w jakiem środowisku szukać winowajców i ich wspólników, dodamy jeszcze dwa nazwiska masońskie do długiej już listy, którą ogłosiliśmy:

brat Louis Proust, dostawca funduszów stronnictwa radykalno-społecznego, po którego zeznaniach w komisji postanowiono, że mają być wszczęte przeciw niemu dochodzenia) z loży Przyjaciół Ludu (Les Demophiles) w Tours, przynależnej do Wielkiego Wschodu.

brat Pressard (naczelny prokurator w Paryżu i szwagier b. premjera Chautemps'a) z loży Dzieci Hiram (Les Enfants d'Hiram) z Melun, przynależnej do Wielkiego Wschodu.“.

W ten sposób tajniki masonerji wywlekane są, wraz z jej ludźmi, coraz bardziej na wierzch w toku obecnych dochodzeń.

Państwowe i komunalne zaległości podatkowe

Jeden miljard złotych

(g) Wiele miejsca poświęcają ostatnio ekonomiści polscy **zaległościom podatkowym**, zarówno państwowym jak i komunalnym, by w ich odbiciu znaleźć drogę wyjścia z niedwuznacznej sytuacji gospodarczej. Przed kilku dniami problem zaległości podatkowych z niemałem zakłopotaniem poruszył krakowski „Czas“, by stwierdzić, że **suma zaległości podatków państwowych i komunalnych** wynosi okrągło 1.000,000.000 zł., już po umorzeniu około 400,000,000 zł. podatku majątkowego. Około 3/4 miljarda tych zaległości przypada na podatki państwowe a 250 milj. zł. na zaległości podatków komunalnych. Niestety cyfry te wskazują, że prowadzona przez rząd akcja likwidacyjna zaległości podatkowych nie daje oczekiwanego rezultatu. „Czas“ twierdzi, że:

— „Spłata zaległości obligacjami 3 i 5-proc. renty ziemskiej, 4 i pół proc. listami zastawnemi Państwowego Banku Rolnego, stosowane w okresie przejściowym bonifikaty, spłata świadczeniami w naturze na rzecz Funduszu Pracy, na koniec akcja likwidacyjna i umorzeniowa, prowadzona przez Izby Skarbowe na zasadzie znanego okólnika pana ministra skarbu z dnia 23. III. 1933 r. L. DV. 11560/1/33, wszystko to okazało się tylko półśrodkami, nie prowadzącemi do celu. Półśrodkiem okaże się też niewątpliwie w praktyce znane rozporządzenie pana prezydenta Rzplitej o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Być może, że gdyby zastosowanie wszystkich wyliczonych wyżej metod likwidacji zaległości podatkowych przypadało na okres wyraźnej poprawy gospodarczej — efekt ich byłby wystarczający — w obecnej jednak fazie konjunkturalnej zawodzą na całej linji.“

Dynamika tych zaległości z roku na rok, z miesiąca na miesiąc idzie naprzód, co wskazują poniższe cyfry.

Zaległości w podatkach państwowych wynosiły:

W podatku	w d. 31 III. 32 r. w zł.	w %	w d. 31 XII. 33 r. w zł.	w %
gruntowym	63,700.000	100	89,235.000	140.1
dochodowym	225,700.000	100	261,943.000	116.1
przemysłow.	262,600.000	100	296,397.000	112.9
od nieruchom.	36,700.000	100	65,888.000	179.5
	588,700.000	100	713,463.000	121.2

W ciągu więc niecałych ostatnich 2 lat suma zaległości w czterech podatkach **podniosła się** o 21.2 proc. (w podatku przemysłowych 12.9 proc., w podatku dochodowym 16.1 proc., w podatku od nieruchomości 79.5 proc., w podatku gruntowym 40.1 proc.)

Zaległości podatkowe komunalne wynoszą w dniu 1 kwietnia 1933 r. 250 milj. zł. Dynamika tych zaległości jest również zastraszająca. Notuje ją czasopismo „Samorząd“ (nr. 10 br.). Oto dla przykładu cyfry z trzech województw małopolskich:

Województwo	Suma zaległości w dniu 1. IV. 1932 r. 1932 r. = 100	Suma zaległości w dniu 1. IV. 1933 r.	W % stanu z 1.IV.1932 r.
Krakowskie	16,057.692	20,875.000	130.0
Lwowskie	8,793.976	10,113.072	115.0
Stanisławowskie	3,571.429	5,000.000	140.0

W innych województwach w procentach wzrost ten przedstawia się jeszcze gorzej, i tak w lubelskiem 200 proc., w poznańskiem 201 proc.

Cyfry te budzą zrozumiały niepokój — mimo iż na przeróżnych zjazdach fachowych uderza się w różową skórę bębenka konjunkturalnego.

Zawiodły wszystkie drogi — i prędzej czy później obok recepty likwidacyjnej zaległości podatkowych, muszą przyjść radykalne obniżki wymiarów podatkowych. Tego zdania są dziś wszyscy za wyjątkiem brygadjerów większości.

Posąg Chrystusa w świątyni japońskiej

Dawniejszy minister spraw wewnętrznych Japonji Adatchi wybudował w Japonji ciekawą świątynię, którą nazwał „świątynią 8 świętych“. W środku świątyni postawił lustro, wyobrażające u szyntoistów bóstwo, po prawej i lewej stronie lustra posągi 8 najwięcej zasłużonych około religji i filozofji mężów. Pierwsze miejsce zajmuje Budda, czwarte Konfucjusz, piąte Sokrates, siódme Pan Jezus, reprodukcja słynnego Chrystusa z Amens we Francji.

Na poświęceniu świątyni, dokonanem 16 listopada 1933 r., był obecny w otoczeniu różnych wpływowych osobistości premjer Saito, który też wygłosił odpowiednie przemówienie. Nawoływał do naśladowania tych „świętych“ tusząc nadzieję, że ich życie oparte na cnocie, coraz więcej zrozumienia znajdzie wśród Japończyków.

Japończykowi trudno jest rozpatrzeć wszystko pod kątem objektywności, w jego oczach ta religja lub filozofja jest dobra, co uczy praktycznej moralności, choćby nawet skądinąd poważne w niej zachodziły niedociągnięcia. Protestanci w Japonji żywo i z radością komentowali fakt ustawienia posągu Chrystusa w świątyni p. Adatchi. Pastor Ebina przemawiał w niej w dzień Bożego Narodzenia, a po nim p. Adatchi, który przypomniawszy słuchaczom męczenników japońskich dowodził, że dzięki niezwykłemu poświęceniu i dzięki lekceważeniu śmierci, tradycyjnemu w Japonji, wiara chrześcijańska tak wspaniale rodzi owoce w duszy japońskiej.

Ustalenie granic nieruchomości ziemskich

Ustawa z dnia 9 marca br. ustalanie granic nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego następuje przez: wznawianie granic na podstawie istniejących dowodów pomiarowych i starych znaków granicznych, rozgraniczenie nieruchomości na podstawie zgodnych oświadczeń obu stron, lub na podstawie oświadczenia jednej ze stron, jeżeli druga strona oświadczenia nie złoży.

Czynności związane z ustaleniem granic, wykonywują mierniczowie, prowadzący prace pomiarowe przy przebudowie ustroju rolnego.

Prawomocne orzeczenie właściwych władz, wydawane w wyniku przebudowy ustroju rolnego, a dotyczące nieruchomości ziemskich, których granice zewnętrzne zostały ustalone w toku tej przebudowy, mają, co do ustalenie tych granic moc wyroków sądowych. Postanowienie to stosuje się również do spraw, zakończonych przed wejściem w życie ustawy niniejszej, jeżeli przed wejściem w życie ustawy niniejszej nie został wszczęty spór sądowy o ustalenie granic. W przypadkach, w których co do granic toczy się spór sądowy, mierniczy uprawniony jest do spisania pomiędzy stronami ugody, która ma moc ugody sądowej.

W razie złożenia przez strony w toku rozgraniczenia gruntów oświadczeń sprzecznych co do granic władze, dokonywujące przebudowy ustroju rolnego, uprawnione są do wszczęcia postępowania sądowego celem ustalenia granic.

Wniosek o ustalenie granic należy wnieść do sądu grodzkiego miejsca położenia nieruchomości. Sąd orzeka w trybie postępowania niespornego (incydentalnego).

Po uprawomocnieniu się orzeczenia sąd prześle odpis orzeczenia wraz z aktami sprawy władzy, dokonywującej przebudowy ustroju rolnego, która zarządzi ustalenie granicy na gruncie i sporządzenie planów. Rozporządzenie Ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych, Sprawiedliwości, oraz Spraw Wewnętrznych określi: szczegółowe zasady postępowania przy ustalaniu granic, typ znaków granicznych, oraz sposób ochrony tych znaków.

Wśród wydawnictw

„Wiadomości Turystyczne“. Ukazał się świąteczny numer „Wiadomości Turystycznych“, zawierający szereg artykułów i wiadomości, żywo interesujących każdego turystę i sportowca. Między innemi znajdujemy tu zapowiedź nowych zniżek kolejowych dla turystów, znamienne oświadczenie przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody, prof. Wł. Szafera, zamykające dyskusję, prowadzoną w tej sprawie z takim tupetem przez jedno z pism prowincjonalnych, tekst nowej ustawy o Ochronie Przyrody, interesujący artykuł w sprawie międzynarodowych cen w hotelach, etc.. Numer ozdobiony jest kilkoma oryginalnemi ilustracjami.

„Jak uczcimy Konstytucję 3-go Maja?“ Nakładem T. C. L. ukazała się książeczka pod powyższym tytułem opracowana przez Dr. L. Bochenka. Zawiera: wykłady, recytacje, deklamacje oraz pełny tekst Konstytucji 3-go Maja. Cena książeczki w ilości 40 stron wynosi tylko 30 gr. Do nabycia w Centrali T. C. L. Poznań św. Marcin 37. i we wszystkich Księgarniach. Przy zamówieniach w Centrali uprasza się nadsyłać prócz ceny książki 10 gr. na porto. Książeczka gustownie wydana przy nadchodzącym 3-cim Maju wielce będzie pomocna przy urządzaniu obchodów Konstytucji, zwłaszcza dla Szkół i Stowarzyszeń. Niska cena 30 gr. od egzemplarza umożliwia nabycie tej książeczki każdemu.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Uroczystości kanonizacyjne św. Jana Bosko

Rzym, 4 kwietnia. (K)

Uroczystości wielkanocne roku bieżącego swą nadzwyczajną wspaniałością przeszły wszelkie oczekiwania. Dodała im specjalnego blasku kanonizacja św. Jana Bosko. Wzięło w niej udział 23 kardynałów, m. in. JEm. Ks. Kardynał Hlond, 80 arcybiskupów i biskupów, wraz z księżmi biskupami Fr. Bardą i Dubowskim, olbrzymie ilości duchowieństwa i niezliczone rzesze wiernych, wypełniających do ostatniego miejsca bazylikę i wielki plac św. Piotra przed bazyliką.

O godz. 8-ej zrana z pałacu Watykańskiego wyszedł pochód prowadzący Ojca św. do Bazyliki. Pochód ten wśród niebywałego entuzjazmu tłumu przeszedł przez plac drogą najkrótszą do świątyni, witany honorami wojskowemi przez przedstawicieli oddziałów armii włoskiej i gwardji papieskiej.

Po uroczystem ogłoszeniu kanonizacji błog. Jana Bosko i wyznaczeniu dnia 31 stycznia na obchód jego święta, Ojciec św. odczytał w czasie Mszy Świętej homilię, poświecona żywotowi św. Jana Bosko a zwłaszcza jego zasługom na polu wychowania młodzieży. W czasie nabożeństwa chóry papieskie wykonały nowe utwory ks. Perosiego: Te Deum i specjalnie na wczorajszą uroczystość skomponowaną Missa Santissimae Redemptionis. Po Mszy św. odbyła się adoracja relikwii Krzyża św.

Gdy rzesze wiernych opuściły bazylikę, Papież wyszedł na balkon zewnętrzny świątyni, skąd wobec nieprzejrzanych rozentuzjazmowanych tłumów udzielił błogosławieństwa „urbi et orbi", a następnie ogłosił przez kardynała Fumasoni-Biondi odpust zupełny.

Godnem uwagi jest, że Ojciec św. mimo niezwykle wyczerpującej pracy w ciągu ostatnich dni, kiedy codziennie wygłaszał po 5—6 przemówień i załatwiał niezliczoną ilość spraw bieżących, nie czuł się zmęczony i po wczorajszych uroczystościach, trwających przez 6 godzin, w dalszym ciągu był świeży i pełen energji.

* * *

Króla włoskiego w uroczystości kanonizacji błog. Jana Bosko reprezentował następca tronu książę Humbert, dla którego wzniesiono w świątyni specjalną trybunę. Ks. Humbert z wielkiem skupieniem i pobożnością śledził przebieg ceremonji, biorąc czynny udział w nabożeństwie przez żarliwą modlitwę we wszystkich ważniejszych momentach obrządku. W dwu sąsiednich trybunach znajdowali się królestwo Siamu oraz książęta krwi domu panującego.

Po nabożeństwie następca tronu przyjął generała Zgromadzenia Księży Salezjanów, Don Ricaldone, dziękując za telegram, w którym ks. Humbert wyraził radość z powodu uczestniczenia w uroczystości.

Zniszczenie tomskiej bibljoteki

Moskiewska „Prawda" pisze o ruinie, do jakiej doprowadzona została bibljoteka miasta Tomska, jedyna bibljoteka w ważnem centrum syberyjskiem. Jak oznajmia korespondent „Prawdy" inwentarz bibljoteki był systematycznie rozkradany i niszczony. Zniszczone zostały poszczególne wydania klasyków, które obecnie posiadają olbrzymią wartość bibljofilską. **Zniszczeniu uległy niektóre dzieła Glejeba Uspenskiego, Sołtykowa - Szczedrina, Turgieniewa, Tołstoja i różne pamiątkowe czasopisma.**

Z pozostałych 100.000 książek **przeszło 60.000 egzemplarzy znajduje się w stanie chaotycznem. Około 7.000 książek pozostało bez okładek a stronice zostały wydarte.** Na nieporządek w tej bibljotece zwracano już uwagę w roku 1933, ale wówczas nie było można już naprawić wyrządzonych szkód. **Obecnie aresztowano zarządców bibljoteki Batylina i Kudrybę, którzy przed sądem odpowiadać będą za zniszczenie bibljoteki.** Kudryba wykluczony został z partji komunistycznej.

Zaznaczyć należy, że **bibljoteka w Tomsku miała olbrzymie znaczenie kulturalne dla całej Syberji.** Korzystali z niej w dawnych czasach i zesłańcy polscy, mieszkający w gubernji tomskiej. Notatki na niektórych książkach służyć mogłyby do badań historji walk niepodległościowych w okresie caratu.

Blok lewicy hiszpańskiej

PARYŻ, 3. 4. (PAT). Z Madrytu donoszą, że trzy partje: akcja republikańska, republikanie i niezależni socjaliści-radykali, połączyli się w jedną wspólną organizację p. n. lewica republikańska. Przywódcą nowej partji został wybrany b premjer Azana.

—o—

Gandyści wracają do parlamentu

LONDYN, 3. 4. (PAT). Jak donoszą z Indyj na odbytej wczoraj konferencji partji kongresu narodowego, postanowiono po 5-letniej abstynencji w zgromadzeniu ustawodawczem wznowić działalność parlamentarną partji kongresu i przystąpić do ponownego zorganizowania dawnej Swaraj-partji, która była ekspozyturą kongresu narodowego w zgromadzeniu.

Gandhi wyraził swą zgodę na powrót do parlamentu. Partja Swaraj zamierza przeprowadzić szeroką kampanję wyborczą. Wobec powszechnego nastawienia antybrytyjskiego, partja Swaraj niewątpliwie zdobędzie większość w kongresie.

—o—

Nie połączą się z komunistami

LONDYN, 3. 4. (PAT). Wczoraj zakończył się w Yorku doroczny kongres niezależnych socjalistów Labour Party stanowiących radykalne skrzydło socjalistów angielskich.

Na porządku obrad znajdowała się m. in. kwestia przystąpienia do międzynarodówki komunistycznej. Po bardzo ożywionych debatach wniosek ten odrzucono 126 głosami przeciwko 34.

Odrzucono również wniosek o wyłonienie specjalnej delegacji któraby przeprowadziła rokowania z egzekutywą Kominternu dla wyjaśnienia istniejących nieporozumień i trudności. Tak więc niezależne skrzydło Labour Party kroczyć będzie dalej dotychczasową drogą i nie łączy się z komunistami.

Zwycięstwo katolików szwajcarskich

GENEWA. 2. 4. (KAP) Na miejsce ustępującego ministra skarbu Szwajcarji Musy'ego (ze stronnictwa katolicko - konserwatywnego) wybrany został w pierwszem głosowaniu kandydat wszystkich frakcyj umiarkowanych, radca Philipp Etter, również katolik konerwatysta. Otrzymał on 115 głosów na ogólną liczbę 217. Na kandydata socjaldemokracji Hubera padły 62 głosy.

Esser, liczący obecnie 43 lata, znany jest szerszym sferom społeczeństwa szwajcarskiego, jako płodny pisarz naukowy. Już jako student kierował redakcją „Zuger Nachrichten", w którem pracuje dotychczas. Pozatem stoi na czele Związku prasy katolickiej w Szwajcarji. W ciągu wielu lat był był przywódcą organizacji młodych konserwatystów. Ostatnio piastował urząd dyrektora finansowego kantonu Zug.

—o—

Kronika stanisławowska

Aresztowanie świadka w sądzie. W poniedziałek przedświąteczny toczyła się rozprawa karna przeciwko Wł. Niedziałkowskiemu, jego siostrze Stefanji, B. Tepperowi Łatkowskiemu i Nadlowi, oskarżonym o dokonanie szeregu włamań i kradzieży. Banda Niedziałkowskiego była postrachem kupców stanisławowskich a sam herszt — słynął z ogromnej zuchwałości, bezczelności i tupetu. W końcu udało się policji aresztować całą szajkę. W czasie rozprawy aresztowano Stefańską, która jako świadek przed sędzią śledczym obciążyła Niedziałkowskiego, następnie w sądzie zeznała inaczej — na korzyść oskarżonego. Ponieważ Stefańskiej udowodniono fałszerstwo zeznań, prok. zarządził aresztowanie z miejsca tego świadka. W wyniku rozprawy Niedziałkowski skazany został na 3 lata więzienia, Tepper na 1 rok, Mendel na 4 miesiące więz. Niedzielską i Łatkowskiego uwolniono. Rozprawa toczyła się przed s. o. Kadowem, oskarżał prok. Lex.

Samobójstwo. Nie przebrzmiało jeszcze echo samobójstwa urzędniczki Banku Gospodarstwa Kraj. w Stanisławowie, Józefy Haftek, a oto 25 ub. m. targnęła się na swe życie Helena Kubińska, rzucając się z mostu do Bystrzycy. Dzięki znajdującym się w pobliżu M. Łomyn i Marji Rypan które pośpieszyły denatce z pomocą, udało się samobójczynię uratować. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

Walą się gzymsy. Dnia 25 bm. w godzinach popołudniowych spadł na chodnik gzyms około metrowej długości przy ul. Gosławskiego 7. Na szczęście w pobliżu nikogo nie było, tak że obeszło się bez wypadku. Właściciela realności pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Z życia kolejowego. Dnia 14 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła LOPP przy Dyrekcji Kolejowej. Po sprawozdaniach Zarządu, oraz przemówieniu Kom. Rewizyjnej, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Następnie wybrano nowy zarząd z mgr. Migockim Fr. jako prezesem, Pileckim T. v-prez. Skringerem sekr. Studzińskim skarb. W skład zarządu weszli pp. Dymiński, dr. Bergner, Scisłowicz i Skopec. Delegatem do Komitetu powiatowego LOPP został p. Zagajewski Tadeusz W skład Kom. Rewizyjnej weszli pp. Mokrzycki, Bernhard i Baczyński.

Akademicki Wieczór taneczny. Dnia 7 kwietnia br. urządza ZAMP Koło Stanisławowian" w sali ZKP ul. Ormiańska 18 Akademicki Wieczór taneczny. Wstęp ściśle za zaproszeniami 1.99 zł, akad. zł 1.49. Orkiestra Wójcika ze Lwowa.

Telegramy

KAIR. Trzy kobiety, dwóch mężczyzn i jedno dziecko spłonęły żywcem podczas pożaru który ogarnął jedną ze wsi kafryjskich. Wiele osób odniosło poważne rany.

PATNA. W jednej z miejscowości doszło do ostrego starcia Muzułmanów z Hindusami na tle muzułmańskich zwyczajów liturgicznych. W czasie walki trzech Muzułmanów zostało zabitych, dalszych trzech ciężko rannych po stronie Hindusów odniosło rany kilka osób. Policja zatrzymała 22 osoby.

BERLIN. W dzielnicy w Neukölln wybuchł wczoraj wieczorem pożar we fabryce mebli. Ogień w krótkim czasie objął wszystkie zabudowania fabryczne oraz magazyny. Mimo wysiłków straży pożarnych i oddziałów wojskowych do godziny 20 nie udało się pożaru ugasić. Ponieważ ogień zagrażał sąsiednim budynkom mieszkalnym, policja zmuszona była ewakuować mieszkańców. W czasie akcji ratunkowej dwóch strażaków odniosło rany. Straty wyrządzone przez pożar są olbrzymie.

MOSKWA. Lotnik Babuszkin, znajdujący się w obozie prof. Smidta wylądował wczoraj w Vankaren.

Dymisja biskupa d'Herbigny

MIASTO WATYKAŃSKIE. 2. 4. (KAP) Ogłoszono oficjalnie, że Ojciec św. przyjął dymisję Ks. Biskupa d'Herbigny, jaką zgłosił ze stanowiska przewodniczącego papieskiej Komisji Pro Russia ze względu na stan zdrowia. Jak wiadomo, ks. biskup d'Herbigny przechodził w roku ubiegłym ciężką operację, wskutek czego od dłuższego czasu przestał kierować komisją „Pro Russia".

Bardzo ważne dla dłużników

W Dz. Ustaw z dnia 24 marca b. r. wyszła bardzo ważna ustawa, mocą której umarza się pożyczki, udzielone na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w 1927 r. w województwach: lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem.

Sumy, spłacone przez dłużnika na poczet pożyczki, nie podlegają zwrotowi.

Wyłączone od umorzenia są pożyczki w przypadkach, gdy dłużnik użył pożyczki na inny cel, niezgodny z jej przeznaczeniem. Stwierdzenie celowego użycia pożyczki należy do starosty powiatowego i może być dokonane na podstawie zaświadczenia zarządu gminnego.

—o—

Obniżenie kultury rolnej

Niepokojące objawy w świetle liczb Głównego Urzędu Statystycznego

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł. G.). Według obliczenia Głównego Urzędu statystycznego **przestrzeń obsiana zbożami ozimemi** — pszenicą, żytem i jęczmieniem — **w porównaniu z rokiem poprzednim w sumie zmianie nie uległa. Zmieniła się natomiast przestrzeń, zajęta pod każde z tych zbóż,** — pod pszenicę spadła o 0,8 proc., wzrosła natomiast dla żyta o 0,2 proc. i jęczmienia o 0.4 proc. Jeżeli przeliczyć to na hektary, otrzymamy, że obszar obsiewu pszenicą uległ redukcji nieco więcej o 12 tys. ha, żytem natomiast — wzrósł o 11.500 ha i jęczmieniem o 200 ha. Innemi słowy mówiąc, **przy niezmienionej przestrzeni uprawnej obsiew żytem i jęczmieniem wzrósł prawie matematycznie ściśle kosztem pszenicy, którą zastąpiono mniej wymagającemi zbożami.**

W czasach normalnych można by to było złożyć na karb przypadku, gdyż tego rodzaju wahania zawsze mogą się zdarzyć. Ponieważ jednak **i w roku poprzednim stwierdzono to samo zjawisko,** trudno przypuszczać, aby to stało się wyłącznie skutkiem przypadku. Potwierdza to w zupełności rozeirzenie się w warunkach miejscowych. W województwie poznańskiem obsiew pszenicą został utrzymany na poziomie poprzednim, w woj. pomorskiem wzrósł o 1.5 proc. na Śląsku — o 0.3 proc. A więc w dzielnicy o wysokiej kulturze rolnej, obszar ten nietylko został utrzymany, ale nawet wzrósł cokolwiek.

W woj. nowogrodzkiem natomiast przestrzeń zajęta pod pszenicę zmniejszyła się o 3.3 proc., w stanisławowskiem o 5.5 proc. i w tarnopolskiem o 5.2 proc. Województwa zatem o kulturze rolnej niższej obniżyły nieraz poważnie obszar obsiewu pszenicą. Mutatis mutandis to samo zachodzi i w innych dzielnicach. Jeżeli wziąć województwa centralne, to w warszawskiem przestrzeń pod pszenicę zwiększyła się o 0.7 proc., w łódzkiem i kieleckiem o 1.7 proc., w lubelskiem o 1.4 proc., natomiast w białostockiem spadła o 0.5 proc.

Tym sposobem przestrzeń uprawy pszenicy wyraźnie znajduje się w ścisłym związku z poziomem kultury rolnej danej miejscowości, a jej spadek można wyjaśnić wyłącznie obniżaniem się tej kultury. Z tego stanowiska jest to objaw wysoce niepokojący. Gorzej się uprawia i nawozi, mniej się stosuje nawozów mineralnych, a w rezultacie żyto wypiera więcej wymagającą pszenicę. Dla rolnictwa jest to czysta strata jeszcze i z tego względu, że pszenica jest o 25 proc. droższa od żyta. Koła rolnicze winny zwrócić uwagę na cofanie się uprawy przestrzeni pszenicy jako na ostrzeżenie poważne. Obniżyć kulturę gleby łatwo, ale podnieść ją szybko niepodobna. Na to trzeba częstokroć dziesiątków lat.

Wybory uzupełniające w Rumunji

BUKARESZT, 3. 4. (PAT). Wybory uzupełniające do parlamentu odbyły się w zupełnym spokoju. W Bukareszcie wybrany został kandydat rządowy Dinu Bratianu, przywódca partji liberalnej 47.204 głosami przeciwko 27.720, które uzyskał kandydat partji opozycyjnej. W głosowaniu brało udział 60 procent uprawnionych wyborców.

W departamencie Hunedoara wybrany został do senatu minister handlu Teodorescu, w innych b. premjer Mironescu i kandydat partji prof. Kuzy.

Zwalnianie polskich górników we Francji

LILLE 3. 4. (PAT). Akcja wydalania robotników polskich z kopalń północno-francuskich rozszerza się w dalszym ciągu. Dotychczas wyjechało do kraju około 200 robotników, dalsze zaś zwolnienia postępują w szybkiem tempie, tak, że w najbliższych dniach będzie zwolnionych jeszcze około 500 osób.

Niektóre kopalnie postępują oględnie udzielając urlopów tylko zgłaszającym się na ochotnika, inne natomiast zwalniają robotników według swego uznania, grożąc, że pozostający we Francji nie otrzymają zasiłku z funduszu bezrobocia.

Zwolnienie red. Zajączka

W dniu 27 marca w godzinach popołudniowych na mocy decyzji p. Prokuratora Sądu Okręg. — zwolniono z więzienia red. Zajączka z Bielska. Dodać trzeba że red. Zajączek siedział w wadowickiem więzieniu od dnia 2 marca br. pod zarzutem tworzenia nielegalnych organizacji tajnych, że namawiał członków Stronnictwa Narodowego do ekscesów antyżydowskich, oraz że na dzień 25 marca przygotowywał zbrojne wystąpienie przeciwko obecnemu reżimowi. Do powiatu żywieckiego zjeżdżał kilkakrotnie w tej sprawie, sędzia śledczy i prokurator Sądu Okręg. w Wadowicach, przesłuchali około 200 świadków, w tem połowa prawie — zeznawała pod przysięgą. P.P. przeprowadziła cały szereg rewizji, przy udziale przedstawicieli policji śledczej i po czterech tygodniach dochodzenia red. Zajączka zwolniono. W więzieniu wadowickiem nadal przebywa jeszcze p. Zofja Zawadówna z Szarego, aresztowana w pierwszych dniach marca b. r.

Tragedja kaprala

Wadowice, 3 kwietnia.

Parę dni temu koszary 12 p. p. stacjonującego w Wadowicach były widownią tragicznego wypadku, który wstrząsnął całe miejscowe i okoliczne społeczeństwo. Kapral kontraktowy Manet pragnął zawrzeć związek małżeński z mieszkanką Choczni W. Finder. Ponieważ jednak służba kontraktowa jego w 12 pp. wygasała w najbliższym czasie, wniósł podanie o przedłużenie tegoż kontraktu. Władze wojskowe, zgodnie z obowiązującemi przepisanu odmówiły temu życzeniu.

Zrozpaczony Wanet, znajdujący się w trudnych warunkach finansowych a do zawarcia małżeństwa naglony zajściem w ciążę swojej narzeczonej, zwrócił się do swoich rodziców z prośbą o pomoc finansową. Lecz i tu spotkał się z odmową. Wróciwszy do koszar w przystępie depresji psychicznej chwycił za karabin stojący na korytarzu i skierowawszy lufę w usta, wypalił. Kapralowi wypadła dolna szczęka.

Obecni żołnierze poczęli go cucić, jednak Wanet odzyskawszy przytomność skorzystał z chwilowej nieuwagi szeregowych i ponownym strzałem w pierś pozbawił się życia. Tragedja kaprala wywarła w koszarach i mieście wstrząsające wrażenie.

LIST PAPIEZA DO MŁODZIEŻY NIEMIECKIEJ

BERLIN, 3. 4. (PAT). „Kölnische Ztg." ogłasza dziś list, wysłany przez Ojca św. do niemieckiej młodzieży katolickiej, z okazji świąt Wielkiejnocy.

Papież stwierdza, że mimo wielkich trudności i wbrew zwodniczym hasłom wiodącym zpowrotem do pogaństwa, młodzież ta dochowała przysięgi wierności kościołowi.

List kończy się zapewnieniem, że Ojciec św. kierując się poczuciem odpowiedzialnej opieki duszpasterskiej, rozumie położenie młodzieży katolickiej w Niemczech. Związki wasze — oświadcza Papież — w każdym razie niech wiedzą, że sprawa ich jest naszą sprawą.

BERLIN, 3. 4. (PAT). Wymowne oświetlenie trudności, z jakiemi walczyć dziś muszą organa katolickie w Niemczech, daje wyrok sądu krajowego w Duisburgu, określający istnienie odrębnej prasy katolickiej Trzeciej Rzeszy za zbyteczne.

Orzeczenie takie wydane zostało przez sąd w związku z odrzuceniem skargi o nieuczciwą konkurencję, wniesionej przez katolicki dziennik „Der Neue Tag" przeciwko narodowo-socjalistycznemu organowi „National-Ztg".

W orzeczeniu sąd podkreśla przytem, że rząd narodowo-socjalistyczny stoi na gruncie chrześcijaństwa pozytywnego i otacza jak największą opieką wyznania chrześcijańskie.

Sąd zwrócił się równocześnie przeciwko duchowieństwu katolickiemu z oskarżeniem o czynne popieranie akcji werbunkowej na rzecz wydawnictw dzienników katolickich. W postępowaniu tem władze sądowe dopatrują się motywów egoistyczno-konkurencyjnych.

Nowe miasta w Krakowskiem

Dnia 1 kwietnia br. weszło w życie rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych o podniesieniu szeregu miast i miasteczek w woj. krakowskiem do rzędu miast, podlegających galicyjskiej ustawie gminnej z dnia 13 marca 1889 r.

Miasto Zator w pow. wadowickim i miasteczko Kalwarja Zebrzydowska w tymże powiecie, oraz miasteczka: Muszyna w powiecie nowosądeckim, Tuchów w pow. tarnowskim, Żabno w pow. dąbrowskim. Limanowa w pow. limanowskim, Sędziszów w pow. ropczyckim, Radomyśl Wielki w pow. mieleckim i Wilanowice w pow. bialskim w woj. krakowskim położone, podnosi się do rzędu miast, rozciągając na nie moc ustawy z dnia 13 marca 1889 r. ze zmianami, wynikającemi z późniejszych ustaw i ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego.

Insull w szpitalu

STAMBUŁ 3. 4. (PAT). Samuel Insull został umieszczony w szpitalu.

Święta w Warszawie

WARSZAWA, 3. 4. (tel. wł. G.) Święta przeszły w Warszawie naogół spokojnie, przedewszystkiem zaś bardzo skromnie z powodu kryzysu Jak obliczają kupcy, obroty przedświąteczne były w tym roku około 20 procent mniejsze, niż w roku ub. Mimo zakazu strzelania, nie obeszło się bez rzucania petard na ulicach względnie podkładania ich pod przejeżdżające tramwaje. Kilkanaście wybuchów miało miejsce na placu Grzybowskim, oraz na ulicach Bagno i Twardej; eksplozje te pochłonęły jedną ofiarę, która obecnie walczy ze śmiercią, wskutek bowiem wybuchu petardy został ciężko ranny robotnik Stefan Skrzypek. Rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Nadto od wybuchów odniosło lżejsze obrażenia kilkanaście osób, które opatrzyło na miejscu pogotowie ratunkowe. W pierwszym dniu Świąt pogotowie ratunkowe opatrzyło również 15 rannych w bójkach. W ciągu świąt dwie osoby zostały przejechane przez jadące „na pełnym gazie" taksówki: zanotowano również dwa zamachy samobójcze.

Zerwanie szyldu Stron. Nar. w Milówce

Żywiec 3 kwietnia.

W nocy z dnia 26 — 27 marca jacyś niewykryci dotychczas sprawcy zerwali szyld Stronnictwa Narodowego zawieszony dnia poprzedniego na ścianie domku w którym mieści się obwodowy sekretarjat Stron. Narodowego w Milówce. O powyższym wypadku powiadomiono natychmiast posterunek P. P. w Milówce. Policja spisała w tej sprawie protokuł i przyrzekła przeprowadzenie śledztwa celem wykrycia sprawców.

Zwyżka funta

WARSZAWA, 3. 4. (PAT). Zwyżka funta ang. trwała dziś w dalszym ciągu. Pozatem poważnie wzmocnił się floren holenderski. W Warszawie notowano Londyn 27.33 (przed świętami 27.17). Amsterdam 358.10, wobec 357.50 w dniu 29 ub. m.

Kredyty na budownictwo

WARSZAWA 3. 4. (PAT) Uznając budzący się ruch budowlany za objaw zdrowej inicjatywy inwestycyjnej, zasługującej na najszersze poparcie, rząd uchwałą komitetu ekonomicznego Ministrów z 17 ub. mies. postanowił uruchomić dalszych 10 miljonów zł na akcję budownictwa mieszkaniowego w roku bież.

Z kwoty tej przeznaczonych jest 6 miljonów na finansowanie drobnego budownictwa mieszkaniowego 3 miljony na finansowanie wykończenia większych budowli 1 miljon na remont domów o małych mieszkainach.

Łączna suma środków, przeznaczonych na finansowanie budownictwa w roku bież. przez uruchomienie kredytów dodatkowych, wzrosła do 45 miljonów, przyczem przeznaczono z tego 24 miljony na drobne budownictwo mieszkaniowe 13 miljonów na wykończenie większych budowli przebudowę i remont, 4 miljony na akcję przygotowania terenów pod budowę. Ponadto Fundusz Pracy przeznaczył 5 miljonów zł na akcję budowy domów robotniczych

Nowe opłaty telef. od 1 maja

Kraków, 3 kwietnia.

W związku z ukazaniem się w niektórych dziennikach notatki o zmianie taryfy telefonicznej Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie zawiadamia uprzejmie PT. Publiczność że telefoniczne opłaty abonamentowe według nowej taryfy licznikowej obowiązywać będą w Krakowie dopiero od 1 maja br.

Zasady opłat taryfy licznikowej są następujące: 1) **Opłata podstawowa** 9 zł miesięcznie, 2) Opłata za obowiązkowy kontyngent rozmów 6 zł miesięcznie tj. za 60 rozmów, 3) Opłata zmienna zależnie od ilości przeprowadzonych w ciągu miesiąca rozmów miejscowych ponad ustalony kontyngent.

Opłata za każdą rozmowę miejscową ponad ustalony kontyngent bez ograniczenia czasu trwania rozmowy wynosi 10 groszy.

Od ilości rozmów wykazanych przez licznik potrąca się rabat w wysokości 5 procent na korzyść abonentów.

Zmiany w okręgu krakowskiej dyrekcji poczt i telegr.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 7. 3. 1934, Nr GMOrg 1182, z dniem 31 marca 1934 zwinięte zostały pośrednictwa pocztowe:

a) **o zwykłym zakresie działania.** 1) w Bystrej k. Gorlic, pow. Gorlice 2) w Frydrychowicach, pow. Wadowice, 3) w Łowczowie, pow. Tarnów 4) w Paczałtowicach pow. Chrzanów, 5) w Przytkowicach pow. Wadowice, 6) w Radoczy pow. Wadowice

b) **o rozszerzonym zakresie działania:** 1) w Białej k. Makowa Podhaln. pow Wadowice, 2) w Grzechyni pow. Wadowice 3) w Juszczynie pow. Wadowice 4) w Skawicy pow. Wadowice, 5) w Stanisławie Dolnym pow. Wadowice, 6) w Wysokiej pow. Wadowice.

Z tym samym terminem wymienione pośrednictwa pocztowe włącza się do za miejscowego okręgu pocztowego następujących urzędów wzgl. agencyj pt.: 1) Bystra k. Gorlic do u. p.-t. Gorlice 2) Łowczów do u. p.-t. Tuchów 3) Paczałtowice do u. p.-t. Krzeszowice 4) Frydrychowice do u. p.-t Wadowice, 5) Przytkowice do ag. p. Leńcze, 6) Radocza do u. p.-t. Wadowice, 7) Biała k. Makowa Podh. do u. p. t. Maków Podhalański 8) Grzechynia do u. p.-t. Maków Podhalański 9) Juszczyn do u. p.-t. Maków Podhalański. 10) Skawica do u. p.-t. Maków Podhalański, 11) Stanisławów Dolny do u. p.-t Kalwarja Zebrzyd. 1., 12) Wysoka do u. p.-t. Kalwarja Zebrzyd. 1.

—o—

Zabójca ś.p. przodownika Wróbla przed sądem

Lwów, 4 kwietnia.

(s.) Wczoraj wpłynęły do sądu okr. akta śledcze i akt oskarżenia w sprawie dokonanego mordu na osobie śp. przodownika Wróbla, zastrzelonego przez członka OUN. Korpana, w Wybranówce pod Bóbrką. Akt oskarżenia obejmuje 4 strony pisma maszynowego. Sprawa Korpana jest podobną do sprawy Kossaka, który dokonał nieudałego zamachu na kom. Ciesielczuka. I w tej sprawie wysuwane jest zagadnienie dumy, którą zadrażniono przez proponowanie, jak twierdzi Korpan, służby konfidencjonalnej.

Rozprawa przed sądem przysięgłych odbędzie się 20 kwietnia, a trybunałowi przewodniczyć będzie r. Medyński. Do rozprawy powołano 8 świadków, tak, że zakończy się ona w jednym dniu.

—o—

Zmiany w sądzie apelacyjnym

Lwów, 4 kwietnia.

(s.) Wczoraj objęli swe stanowiska nowi sędziowie apelacyjni, a to: p. r. Jagodziński, p. r. Medyński i p. r. dr. Barth. Na całym szeregu drzwi zdjęto wizytówki dawnych sędziów apelacyjnych, którzy przeszli na inne stanowiska. Panowie Jagodziński i Medyński zajęli gabinet 41.

Mąż i żona przed sądem

(s.) Przed r. Sokołowskim stanęła wczoraj niecodzienna para. On — mąż, oskarżony, ona — żona, oskarżycielka. Dr. Roman Dolnicki dermatolog, rel. prawosł. urodzony w Glinianach, a zamieszkały we Lwowie, przy ul. Głębokiej 10, oskarżony został przez swą żonę Olgę Dolnicką o to, że doprowadził ją do nędzy, że ją maltretował, że uderzył ją w ucho i spowodował pęknięcie błony bębenkowej, że niesłusznie oskarżył żonę o przywłaszczenie sobie jego rzeczy i t. d.

Do rozprawy powołano i przesłuchano szereg świadków „z całej kamienicy", a ponadto liczne przyjaciółki i licznych przyjaciół. Jako oskarżyciel występował prok. Epler, jako obrońca adw. dr. Głuszkiewicz, jako zastępca powoda cywilnego adw. dr. Żywicki Sędzia Sokołowski odroczył rozprawę, a to celem przesłuchania w drodze rekwizycji brata dr. Dolnickiego, śniewaka, zamieszkałego we Wiedniu.

Szajka „bieliźniarzy" przed sądem

Lwów, 4 kwietnia.

(s.) Wczoraj przed sędzią Witoszyńskim stanęli jako oskarżeni: Ludwik Schmidt, szofer, zamieszkały we Lwowie, Bogdanówka, ul. Okrężna 96, Stanisław Lewkow, strażnik Zakładu Czyszczenia miasta i Marja Hrynek, dziewczyna ulicy, zamieszkała we Lwowie, Plac Strzelecki 1, oskarżeni o kradzież i przechowywanie pochodzących z kradzieży rzeczy ze szwalni p. Adeli Kammerman, zam. przy ul. Słonecznej 20. Wartość skradzionego towaru wynosiła 3.500 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Stanisława Lewkowa na 10 miesiecy więzienia, Marję Hrynek na 8 miesiecy wiezienia, zaś Schmidta uwolnił. Oskarżał prok. Czechowicz, bronił em. radca Zgóralski.

Awanse w lwowskiej policji

Lwów, 4 kwietnia.

(t) W policji państwowej nastąpiły z dniem 1 kwietnia awanse.

Jak się dowiadujemy, w województwie lwowskiem zostali mianowani komisarzami: podkom. **Jarnicki** pow. kom. w Przeworsku, podkom. **Frank** pow. kom. w Sanoku; podkomisarzami: aspirant **Balzer** z komendy Lwów-miasto, asp. **Wolciechowski** z kom. Lwów-miasto i asp. **Respond** pow. kom. Lesko.

Na terenie woj. stanisławowskiego awansował lwowianin b. kierownik brygady bandyckiej w wydziale śledczym we Lwowie a następnie w Krakowie, a obecnie kierownik wydziału śledczego w Stanisławie asp. **Jan Balicki**, który awansował na podkomisarza.

Dwa płaszcze tanim kosztem

Lwów, 4 kwietnia.

(t.) Do strażnika kolejowego Piotra Szulpana w Zniesieniu zgłosił się jakiś osobnik, który oświadczył, że został przysłany przez chwilowo nieobecną w domu żonę Sz. z **poleceniem zabrania płaszcza do chemicznego czyszczenia.** Szulpan wydał swój płaszcz, z którym ów osobnik udał się do jego żony, gdzie **w podobny sposób wyłudził drugi płaszcz.** Historja jednak wkrótce się wydała i zawiadomiona policja wkrótce ujęła sprytnego oszusta, którym okazał się niejaki J. Żułkiewicz.

Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy

Lwów, 4 kwietnia.

(t) Zajęty w parowozowni „Wschód" 35-letni ślusarz kolejowy K. Kowalczuk **zranił się piłą w nogę podczas przecinania progu kolejowego tak ciężko, że wskutek upływu krwi stracił przytomność.** Wezwana karetka Pogotowia odwiozła go w b. groźnym stanie do szpitala powszechnego.

W betoniarni **miejskiej żelazna forma** służąca do wyrobu rur betonowych **zmiażdżyła robotnikowi Michałowi Musce prawą dłoń.** Odwieziono go do szpitala, gdzie dokonano amputacji dłoni.

Kronika wadowicka

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej na Mucharzu pozostające pod patronatem ks. dziekana Józefa Motyki, skreśliło ze swej listy 26 członków za niestosowanie się do regulaminu stowarzyszenia. Skreśleni wstąpili do miejscowego Związku strzeleckiego.

Rozwiązano i nie rozwiązano. Jedno z pism sanacyjnych doniosło, że powiatowy zarząd Związku strzeleckiego w Wadowicach został rozwiązany, a kierownictwo pracami w powiecie poruczono tymczasowemu Zarządowi. W dwa dni później toż samo pismo (IKC) odwołało poprzednią informację, że zarządu Z. S. nie rozwiązano, ale członkowie zarządu w grudniu ub. roku zrezygnowali gremjalnie, a krok ten zarząd okręgu w Krakowie zatwierdził.

Kronika żywiecka

Przedstawienie. Dnia 25 marca tj. w niedzielę palmową S. M. P. w Żywcu odegrało z dużem powodzeniem dramat religijny z życia pierwszych chrześcjan pt „Wenancjusz".

Oszukańcza gry. Obok mostu na rzece Sole w Żywcu prawie codziennie można widzieć różne podejrzane indywidua uprawiające oszukańcze gry, a m. in. znaną grę hazardową „w trzy blaszki". Ofiarą tych wydrwigroszów pada codziennie wielu naiwnych ludzi. Ciekawem jest, dlaczego władze mające czuwać nad tem by nie okradano i nie oszukiwano obywateli nie wglądnęły w tę sprawę i nie zlikwidowały działalności ludzi żerujących na ciemnocie i łatwowierności ludzkiej.

Reorganizacja dentystyki w Ubezpieczalni lwowskiej

Lwów, 4 kwietnia.

(t.) Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie posiada w obecnej chwili 16 dentystów. Wobec spadku procentu ubezpieczeniowego chorobowego z 7 na 5 proc., nastąpić musi reorganizacja dentystyki w Ubezpieczalni. 12-tu dentystów otrzymało wypowiedzenie, z tem jednakże, że pracować będą nadal bez przerwy aż do 1 lipca br.

Przed upływem tego terminu nastąpi reorganizacja dentystyki w Ubezpieczalni, która nie przesądza kwestji systemu leczenia dentystycznego w szczególności ilości dentystów w Ubezpieczalni.

Przemysł samochodowy w Rosji

(g.) W okręgu Ufy (Baszkorja) przystąpiono do budowy wielkiej fabryki samochodów ciężarowych obliczonej na produkcję 100.000 samochodów rocznie. Koszty budowy wyniosą 818 miljonów rubli. Fabryka zatrudni 48.000 robotników. Rozpoczęto również budowę nowych korpusów fabryki samochodów w Jarosławiu obliczonych na produkcję roczną 25.000 pięciotonnowych samochodów ciężarowych. Koszty budowy wyniosą 370 miljonów rubli. Liczba robotników ma wynieść 35.000 W Leningradzie rozpoczęto budowę wielkich warsztatów reparacyjnych, obliczonych na kapitalny remont 2.500 autobusów i ciężarowych samochodów rocznie.

—o—

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 3 kwietnia.

W obrotach prywatnych notowano dziś dolara 5.275. Bank Polski płacił 5.27. Marka niemiecka 2.08¾—2.09. Bank Polski 2.084. Korona czeska 21.05—21.0, Bank Polski 21.40. Szylingi austrjackie 97.0—97.¾, Bank Polski 96. Funty szterlingi 27.10—27.15, Bank Polski 27.07.

Giełda zbożowa

Kraków 23 marca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	21.75
Pszenica biała stand.	21.—	21.25
Pszenica targowa stand.	20.75	21.—
Żyto targowe stand.	14.00	14.15
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.80	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja nieco słabsza, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 3. IV. 1934

3 proc. poż. budowlana	42.55
4 proc. poż. inwestycyjna	•
4 proc. poż. inwest. seryjna	•
4 proc. poż. konwersyjna	62.5
5 proc. poż. kolejowa	•
5 proc. poż. dolarowa	•
6 proc. poż. dolarowa	53
7 proc. poż. stabilizacyjna	58.38
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	172.75	Paryż	34.94
Holandja	358.10	Praga	22.02
Londyn	27.33	Szwajcarja	171.45
N. Jork	5.31	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5.31.25	Berlin	210.75

Giełdy zagraniczne

Londyn, 3. IV.

N. Jork	5.14	Zurych	
Paryż	78.09	Praga	123
Berlin	12.93.5	Budapeszt	25
Amsterdam	7.61.5	Bukareszt	510
Bruksela	22.03	Wiedeń	28
Rzym	59.71	Warszawa	27.25

Zurych, 3. IV.

Paryż	20.38.5	Wiedeń	73.30
Londyn	15.91.5	Praga	12.84
N. Jork	3.09.75	Warszawa	58.32.5
Bruksela	72.22.5	Budapeszt	
Rzym	26.64	Bukareszt	3.05
Amsterdam	208.85	Buenos Aires	
Berlin	122.90		

Paryż, 3. IV.

Londyn	78.15	Praga	63.15
N. Jork	15.19.5	Bukareszt	15.[illegible]
Bruksela	354.25	Wiedeń	
Rzym	130.37	Berlin	[illegible]
Zurych	•	Warszawa	
Amsterdam	1024.5		

CO DZIEŃ NIESIE?

4 Kwietnia	Środa
Wsch. sł. 4 g. 55 m. Zach. sł. 18 g. 00 m.	Izydora (Czwartek Wincentego)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.
(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKÓW	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKÓW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20.

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.
(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.
Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40
Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**
Do **Berlina: 8,15 (p.) 18.01 (p.)**
Do **Zebrzydowic:** 7,30.
Do **Poznania:** 11.50.
Do **Gdyni: 22.23 (p.)**
Do **Cieszyna: 17.15.**
Do **Chrzanowa:** 19.35.
Do **Dziedzic:** 20.25
Do **Żywca:** 9.15.
Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, **środy, czwartki i piątki:** 22.57 w niedziele.
Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23 30.
Do **Zakopanego:** 0.20, **8,35 (p);** 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) **13 30 (p)** kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.
Do **Oświecimia:** 5.15. 13.40
Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa.
Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58
Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.
Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.
Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.
Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.
Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.
Do **Przemyśla:** 15.30
Do **Lublina:** 19.45.
Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze
Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.
Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m.); 19 15 (m.); 19.55; 21,50 (m.); 23.10.
Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16 40. 19.40 (m.)
Do **Mogiły:** 21,40 (m.)
Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Dyżury nocne lekarzy: Dr. Abend Wiktor Lwowska 19 (tel. 160-99), dr. Doening Tadeusz Arjańska 9. dr. Bobrzyński Władysław Stradom 3 (tel. 149 78), dr. Osiek Bernard Garncarska 16.

Dyżury nocne aptek W Krakowie: Apteka pod Złotą Głową, Rynek 13, Apteka pod Trzema Koronami, ul. Retoryka 1. Apteka Czternasta, ul. Lubicz 7, Apteka, ul. Stradom 6, Apteka im. Królowej Jadwigi, ul. Karmelicka 9. **W Podgórzu.** Apteka pod Orłem plac Zgody 18.

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 4. 4. „Zalotnicy Niebiescy".
Czwartek 5. 4. „Judasz z Kariothu"
Piątek 6. 4. „Zalotnicy Niebiescy"
Sobota 7. 4. „Chcę właśnie Ciebie" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Brat djabła".
APOLLO: „Pieśniarz Warszawy" (Eugenjusz Bodo)
ATLANTIC: „Orły na uwięzi" (Bunt Malygina).
BAGATELA: „Wampir z Düsseldorfu" (Morderca).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Zaczarowany dywan" (Pat i Patachon).
MUZEUM: nieczynne.

Katastrofa automobilowa

Kraków, 3 kwietnia.

2 bm. o godz. 18.45 auto Nr. Kr. 95339, prowadzone przez nieznanego dotychczas szofera, jadąc z niedozwoloną szybkością w kierunku ul. Potockiego, wjechało na auto Nr. 95368, będące własnością Antoniego Jaworskiego z Krakowa. Wskutek zderzenia auto Jaworskiego uległo poważnemu uszkodzeniu. Za zbiegłym szoferem wszczęto poszukiwania.

Zamach samobójczy umysłowo chorej

Kraków, 3 kwietnia.

2 bm. o godz. 14-tej Katarzyna Wircicz, lat 31, robotnica z Matkowa, przechodząc ul. Czarnicką rzuciła się w zamiarze samobójczym pod nadjeżdżające auto. Jednakże szofer zdołał je zatrzymać.

Odprowadzona na komisarjat niedoszła samobójczyni odmówiła wszelkich wyjaśnień. W czasie dochodzeń okazało się, że jest ona upośledzona na umyśle, wobec czego oddano ją pod opiekę lekarską.

Ofiary nożowców

Kraków, 3 kwietnia.

3 bm. o godz. 22 wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Mogilską do robotnika z Rakowiec, nazwiskiem Więcław, który bawiąc w Czyżynie został pokaleczony przez nieznanych osobników.

Ofiarę napadu przewieziono do szpitala św. Łazarza, a następnie oddano opiece domowej.

Nocy ubiegłej przywieziono do ambulatorjum krakowskiego Pogotowia ratunkowego dwóch robotników w Płaszowa, „zoperowanych" przez nieznanych nożowców.

Jeden z nich, nazwiskiem Edmund Rojtar, ślusarz, lat 23, miał liczne rany na rękach, drugi Franciszek Golik, lat 24, miał kłute rany lewego przedramienia.

Obie ofiary nożowców umieszczono na oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza.

Aresztowani sprawcy włamania do biur prokuratury

Kraków, 3 kwietnia.

Kilkanaście dni temu — o czem w swoim czasie donosiliśmy — włamano się do biur prokuratury przy ul. Kanoniczej przez podkop, dokonany pod okienkiem piwnicznem. Łupem złodzieja padła wtedy kwota 56 zł. 35 gr. Obecnie policja aresztowała 21-letniego sprawcę kradzieży i włamania, Kazimierza Rozumka, znanego złodzieja, którego odstawiono do więzień sądowych.

Niemiecki pociąg do Krakowa

Kraków, 3 kwietnia.

8 bm. o godz. 6 rano wyjedzie z Bytomia do Krakowa specjalny pociąg-brydż z orkiestrą, dancingiem i bufetem, aby umożliwić Niemcom ze Śląska Opolskiego zwiedzenie pamiątek Krakowa i salin wielickich.

—o—

PROMIEŃ: „Adjutant Jego Ces. Wysokości (V. Burian), oraz „Flip i Flap".
SZTUKA. „Jarmark miłości" (Janet Gaynor).
SŁONKO: „Każdemu wolno kochać".
ŚWIT: „Don Kiszot" (F. Szaljapin).
UCIECHA: „Czibi".
WANDA: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).

KOMUNIKATY

Msze św. za duszę śp. Biskupa Anatola Nowaka odprawi ks. prof. mgr. Henryk Weryński w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku o godz. 9 dnia 5 bm. (we czwartek) jako w pierwszą rocznicę śmierci.

Z Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie. We czwartek dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Muzeum Narodowem w Sukiennicach Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie, wybory do wydziału, wnioski i interpelacje. Walne Zgromadzenie poprzedzone zostanie objaśnieniami najciekawszych zabytków wystawy dywanów i ceramiki przez dyr. Ryszarda i kustoszy Muzeum Narodowego.

Z Kollegium Wykładów Naukowych. Dziś we środę 4 bm. o godz. 7 wiecz. Red. Klemens Dunin-Keplicz wygłosi odczyt pt. „Czy druga rewolucja w Niemczech".

Najbliższa premjera Teatru im. Słowackiego będzie farsa angielska Marcel'a Bradell'a „Chcę właśnie ciebie". Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego.

Hanka Ordonówna, świetna pieśniarka, ulubienica naszej publiczności po powrocie z tournee w Egipcie i Palestynie wystąpi z jedynym wieczorem we czwartek 5 kwietnia br. w Starym Teatrze.

„Krokusy i słońce". Dyr. okr. kolei państw. w Krakowie przy współudziale Tow. Krzewienia Narc. organizuje dnia 7 kwietnia br. pociąg popularny do Zakopanego pod hasłem „Krokusy i słońce" który wyjedzie z Krakowa dnia 7 kwietnia br. o godz. 17-tej. Przyjazd do Zakopanego o godzinie 21.32. Odjazd z Zakopanego w niedzielę 8 kwietnia br. o godz. 18.15 Przyjazd do Krakowa około godz. 22.30. Cena przejazdu tam i zpowrotem 8.10 zł. W Zakopanem na żądanie wycieczki narciarskie pod fachowem kierownictwem przewodników T-wa Krzew. Narc. Przejazd w wagonach pulmanowskich III. klasy. Miejsca numerowane, stoliki do gry bridge'a. W pociągu bar dancing i wagon kąpielowy. Informacji udzielają i sprzedają bilety kolejowe łącznie z kartą uczestnictwa PBP „Orbis" Rynek gł., „Wagons Lits Cook" Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36 oraz kasa osobowa na dworcu głównym do soboty dnia 7 kwietnia br. godz. 15-tej. Dla uczestników wycieczki zabezpiecza T.K.N. noclegi w pensjonatach w cenie od 1.20— 3 zł od osoby, na oglądanie pól krokusowych na Cyrlach — dojazdy autobusami w cenie 2 zł od osoby.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa, 4 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży M. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.55 Dziennik południowy z Warszawy. 15.25—16.40 Trans. z Warszawy. 16.40 Odczyt pt.: Tradycje teatru krakowskiego" wygł. p. A. Waśkowski. 16.55 Koncert z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00 Odczyt z Warszawy. 18.20—19.00 Płyty gramofonowe. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Skrzynka techniczna" — inż. Z. Kisielnicki. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trans. z Warszawy. 19,43 Wiadomości sportowe lokalne. 19,47—22.30 Trans. z Warszawy. 22.30 Odczyt esper. „Polska myśl filozoficzna w ostatniem ćwierćwieczu" dr. K. Ajdukiewicza — wygł. p. T. Hodakowski. 22.50—23.30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 4. 4. g. 19.30 „Gospoda" (A. 14).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 4. 4. g. 19,30 „Towariszcz" (A. 13)

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W salonach towarzystwa otwartą jest wystawa „Legjony w sztuce" obejmująca 800 prac z życia Legjonów. Otwarta codziennie od 9 do zmroku. Wejście od ul. Dzieduszyckich 1 lub ul. Hetmańskiej 20.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Eskimo".
APOLLO: „Świat należy do Ciebie" Józef Schmidt.
ADRIA: „Stracony ekspress".
CHIMERA: „Moje marzenie to ty." z Lilianą Harvey.
COLOSSEUM: „Obława" rewja „Gdy świat tło zgaśnie."
CASINO: Joan Crawford jako tańcząca Wenus.
GRAŻYNA: „Św. Antoni Padewski" film religijny.
KOPERNIK: „Kocha — lubi — szanuje oraz tygodnik Paramountu.
MARYSIENKA: „Kocha — lubi — szanuje" oraz rewja.
MIRAŻ: „Pieśni nad pieśniami" z Marleną Dietrich.
MUZA: „Brat djabła" Laurel i Hardy.
PALACE. „Rakoczy marsz" Tibor v. Halmay.
PAN: „Testament Dra Mabuze" i rewja.
PASAŻ: „Św. Franciszek z Asyżu" i Zjazd katolicki we Wiedniu.
RAJ: „Przygoda na Lido" Alfred Piccaver
SŁOŃCE: „Wyspa zatopionych serc" i rewja.
STYLOWY: „Urwis z Hiszpanji" i rewja.
ŚWIT: „Król Cyganów" Jose Mojica.
WANDA: „Kongres tańczy".
UCIECHA: „W twoich ramionach" oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzieiaj we środę odegrane zostanie wspaniałe widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem" (Abon 14). Jedno z najgłośniejszych zjawisk współczesnych z dziedziny lekkiej muzyki.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we środę najświeższa komedja współczesnego repertuaru francuskiego „Towariszcz" (Abon. 13), przyjmowany stale z buraganowemi oklaskami przez bawiącą się przepysznie widownię.

Premjera „Fanny" M. Pagnola w Teatrze Rozmaitości. W piątek 6 kwietnia odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera słynnej sztuki M. Pagnola „Fanny" (Abon. 16) stanowiącej drugą część niezapomnianego „Marjusza". Świetną tę nowość, graną z kolosalnem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich reżyseruje Wł. Krasnowiecki. W roli tytułowej ukaże się Janina Martini. Honoryna gra Z. Wierzejska, Cezara J. Machalski, Panissea L. Żurowski, Marjusza L. Śliwiński, resztę obsady stanowią pp. Kipeniówna, Kordowski, Jaśkiewicz, Przystawski i inni.

Wszystkie dzieci do Teatru Wielkiego. W sobotę 7 bm. o godz. 15.30 i w niedzielę 8 bm. o godz. 11.30 wszystkie grzeczne dzieci idą do swego teatru na olśniewający program świąteczny, złożony z dwóch części „Śnieżki". W każdem widowisku dana będzie w całości „Śnieżka" (8 obrazów). Bilety są rozchwytywane. Nabywać je można w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad, plac Marjacki 9, tel. 26-56.

„Mistrz Manole" w Teatrze Wielkim. W piątek, 6 bm. powtórzony zostanie na scenie Teatru Wielkiego wspaniały dramat rumuński „Mistrz Manole" pióra jednego z najświetniejszych współczesnych pisarzy rumuńskich Lucjana Blaga.

„Rejtan" Brończyka na scenie lwowskiej. Zespół Teatrów Miejskich przystępuje obecnie do prób nad wspaniałym dramatem historycznym K. Brończyka „Rejtan", który w niedługim już czasie ukaże się na repertuarze Teatru Wielkiego. W przepięknej tej, pełnej siły i owianej żarem poezji sztuce prowadzonej pod reżyserskiem kierownictwem Br. Dąbrowskiego, główne role odtwarzają pp.: Malanowicz, Niczewska, Strachocki, Białoszczyński i Jaśkiewicz. Zapowiedź premjery Brończyka wywarła w całym kulturalnym Lwowie zrozumiałe zainteresowanie.

KOMUNIKATY

Kasyno i Koło Literacko Artystyczne we Lwowie. W czwartek 5 bm. o godz. 19.30 Dr. Marjan Minich, asystent Uniwersytetu J. K. wygłosi odczyt pt. „Życie i twórczość Andrzeja Grabowskiego. Odczyt będzie ilustrowany licznemi przeźroczami. Bilety w przedsprzedaży w magazynie nut G. Syfartha w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Lit. Art.

Wieczór Wiedeński. Cała elita towarzyska Lwowa zbierze się we środę 4-go bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna i Koła Lit. Art. (ul. Akademicka 13) na przemilej imprezie artystycznej pod znakiem nieśmiertelnego walca i czarownych pieśni i melodji wiedeńskich. W bogatym programie m. in. utwory Schuberta, największego pieśniarza Wiednia, oraz piękne pieśni i arje operetkowe Straussa, Benatzky'ego i mistrza Lehara. Wieczór ten będzie równocześnie podzięką dla Stowarzyszenia Esperantystów we Wiedniu za urządzenie Wieczoru Polskiego we Wiedniu w ub. r. z okazji uroczystości ku czci kr. Jana Sobieskiego.

„Sokół-Macierz" we Lwowie urządza w niedzielę dnia 8 kwietnia o godz. 7-ej wieczorem w gmachu swym „Wspólne Święcone" dla członków i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. od 18-ej do 20-ej do dnia 6 bm. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Przyrodniczy rezerwat szkolny w Miodoborach

Czasem dziwnie głucho we Lwowie o pewnych poczynaniach kulturalnych i naukowych na terenie nadpełtwiańskiej stolicy lub południowo - wschodniej dzielnicy Rzeczypospolitej. Przypadkowo dostawszy do ręki warszawski „Kurjer Poranny" z dnia 3 stycznia br. może dopiero czytelnik dowiedzieć się z artykułu Dra Kontnego o bardzo ciekawej inicjatywie podjętej przez nauczycielstwo tarnopolskie mające na celu utworzenie rezerwatu szkolnego na wzgórzach pod wsią Kujdańce w powiecie zbaraskim, wchodzących w skład mało znanego grzbietu Miodoborów.

Miodobory jest to pasmo wzgórz ciągnących się od Zbaraża łukiem po Husiatyn na terytorjum Rzeczypospolitej, a za Zbruczem od Husiatyna po Żwaniec. Pasmo to niespodziewanie przerywa monotonję równicy podolskiej, czego może doświadczyć każdy podróżnik czy wycieczkowiec, najjaskrawiej na wschód od Skałatu i Grzymałowa. Pod względem geologicznym są one rafą koralową z okresu mioceńskiego, gdy dzisiejszą południowo - wschodnią Polskę pokrywało morze i to morze ciepłe o wodzie, której temperatura nie spadała poniżej 20°C. bo tylko w takich morzach mogą żyć korale i budować rafy.

A następnie już w epoce współczesnej, gdy Podole było pokryte dąbrowami i stepem, na wale miodoborskim rozwinęła się bujnie roślinność ciepłolubna, korzystając z tego, że właśnie wapienie koralowe specjalnie dobrze przechowują energję słoneczną i wyższą temperaturę w ciągu całej doby, a nadto nachylenie zboczy, powodując szybki odpływ wody po roztopach wiosennych i po deszczach, utrzymywało teren w suchości specjalnie warunkującej życie pewnych roślin.

Gdy pierwotna przyroda Podola uległa znacznej modyfikacji przez zamiane stepów na orne pola i wycięcie przeważnej części starych dąbrów, na stromych zboczach utrzymała się jakiś czas pierwotna roślinność, jak arka przymierza między dawnemi i nowemi laty. Ze świata zwierzęcego zaś znikli co prawda mieszkańcy pierwotnego stepu podolskiego: dziki koń (tarpan), antylopa suhak, bobak, drop lecz właśnie na wzgórzach nie wziętych pod uprawę odnajdują zoologowie resztki pierwotnej fauny, gatunki owadów i ślimaków, charakteryzujące stepy nad Morzem Czarnem, Góry Krymu i Kaukazu.

Wzgórza więc podolskie, przedewszystkiem pasmo miodoborskie, odgrywały do ostatnich dziesiatków lat rolę ostoji pierwotnej przyrody podolskiej.

Ale ząb czasu niszczy wszystko. Stałe wypasanie resztek pierwotnej flory doprowadza teren do stanu nędznych pastwisk, które są smutnym obrazem niskiego stanu naszej kultury rolnej i jednym z najbardziej nieekonomicznych sposobów wyzyskania bogactw ziemi przy zupełnem nieróbstwie człowieka (w przeciwieństwie do uprawnych pastwisk w krajach o wyższej kulturze rolnej). Pasmo Miodoborskie zaś specjalnie w ostatnich latach zostało zamienione w jeden zwał kamieniołomów.

Dziwić się coprawda będzie przeciętny obywatel, gdy się dowie, że takie niszczenie pierwotnego oblicza ziemi przez rozwój kultury XX. wieku nie wywołuje entuzjazmu przyrodników, lecz napawa ich troską o zachowanie resztek pierwotnej przyrody ożywionej i nieożywionej, jako źródła dla nauki i sztuki dla przyszłych pokoleń. Jednak nie ulega wątpliwości, że idea „Ochrony Przyrody" dzięki działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody została w ostatnich latach już nieco zaaklimatyzowana w szerszych sferach i może niedługo dziwiących się na powyższy temat „trzeźwo" myślących obywateli będzie już bardzo niewiele.

Pracę taką dla przyszłości z natury rzeczy powinno objąć szkolnictwo, zarówno nauczycielstwo, jak i młodzież. Otóż właśnie młodzież szkół średnich przyrodników, zebrała na cel urządzenia w Tarnopolu, za inicjatywą nauczycieli rezerwatu przyrodniczego w Miodoborach pewną kwotę i po dłuższych rozważaniach postanowiono dążyć do stworzenia takiego rezerwatu na t. zw. Skałach kujdanieckich. Wybór padł na ten objekt dlatego, że właśnie na nich zachowała się dobrze pierwotna roślinność podolska jak i ze względu na nader malowniczy wygląd tej grupy skał, wznoszącej się, jakby jakieś zamczysko ponad bezkresną równiną płaskowyżu podolskiego. Starania o formalne załatwienie sprawy t. j. wykupno od władz gminy Kujdańce skałek i otaczającego je pewnego terytorjum nie są jednak jeszcze ukończone, nie mniej należy mieć nadzieję, że dzięki energji inicjatorów tego przedsięwzięcia i zrozumieniu sprawy przez władze wojewódzkie w Tarnopolu, już w ciągu lata b. r. zostanie rezerwat kujdaniecki ostatecznie zorganizowany.

W ten sposób młodzież stolicy małopolskiego Podola otrzyma nader cenny zabytek naukowy, do którego każda klasa będzie kilkakrotnie urządzać wycieczki pod kierunkiem przyrodnika lub geografa, aby myślą przenieść się w dawne epoki dziejów Podola i odtwarzać ówczesną przyrodę i analizować przemiany w krajobrazie tej kresowej dzielnicy zachodzące czy to pod wpływem sił przyrody, czy pod wpływem działalności człowieka i coraz to nowych form życia ekonomicznego.

Należy się spodziewać, że ta oryginalna impreza tarnopolska, pierwszy w Polsce rezerwat szkolny, znajdzie echo w różnych ośrodkach i wkrótce każde większe miasto będzie miało swój rezerwat, jako nowoczesny środek dydaktyczny przyrodoznawstwa.

Tarnopolska Rada miejska zajmuje
zdecydowane stanowisko!

Tarnopol, 4 kwietnia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Tarnopolu, której po raz pierwszy przewodniczył Prezydent m. p. Widacki.

Prezydent **Widacki** w dłuższem przemówieniu powitał radnych i miasto Tarnopol, z którem jest związany pracą społeczno - narodową oraz zawodowo - pedagogiczną jeszcze z lat przedwojennych. I — jak powiedział — czuje do tego miasta pewien sentyment i zawsze w latach wojny wracał myślą do Tarnopola. Wybór na prezydenta uważa za ciężki i odpowiedzialny obowiązek i przyrzekł wykonywać go jak najsumienniej dla dobra Państwa, miasta i jego obywateli.

Po złożeniu przyrzeczenia przez nowego radnego p. Stöckla, który wszedł w miejsce wybranego na ławnika p. dr. Abenda, przystąpiono do porządku dziennego.

Nastąpił wybór komisji rewizyjnej, budżetowej, zakupu i oświatowej. Pozostaje jeszcze komisja opieki społ., której wybór nastąpi po uporządkowaniu i pewnej reorganizacji opiekunów społecznych.

Wszystkie wnioski zarządu przeszły prawie bez dyskusji. Dopiero przy końcu posiedzenia wywiązała się obszerna i gorąca dyskusja nad wnioskiem r. Dr. **Wędrychowskiego**, v-prezesa S. O., który wyraziwszy votum zaufania dla nowego zarządu, wychodząc ze słusznego stanowiska zaproponował, aby Rada Miejska wybrała komisję tzw. lustracyjną, któraby zbadała stan gospodarki miejskiej, aby nowy zarząd i Rada wiedzieli, jak się faktycznie ona przedstawia. Bowiem wśród opinji panuje przekonanie, że w magistracie tarnopolskim panują skandaliczne stosunki — **są rzeczy które nadają się do prokuratury**, i komisja ta winna złożyć odpowiednie wnioski, aby można co do winnych zastosować **represje karne. Gospodarka miejska nie jest podwórkiem własnem!** Skład komisji winien się składać z ludzi pozamiejscowych i nie związanych z Tarnopolem bo tu — ten żyje z tym — tamten — z tamtym itd. Tutaj nie można się tłumaczyć, że Urząd Wojewódzki wszystko zatwierdzał — bo to nie Urząd — ale poszczególni referenci i my musimy się zapytać jakiem prawem te wszystkie umowy zatwierdzali. Nadto zaznaczył, że sekretarz (p. Tartykower) nie prowadzi dokładnie protokołu z posiedzeń bo np. najistotniejszą rzecz z przemówienia r. p. Hapanowicza pominął, ograniczając się tylko do nic nie znaczących frazesów.

Mocne przemówienie wywarło b. wielkie wrażenie i wywołało gorącą dyskusję. Pierwszy zabrał głos r. dr. Ohrenstein socjalista - sjonista (?), który postawił formalny wniosek, aby przejść nad tem do porządku dziennego bo.... on nic o tem nie wie (?) i zażądał aby w tej sprawie przesłuchać (??) Dr. Wędrychowskiego. R. Majka (Kl. Ukr.) sądzi, że tę sprawę należy wyświetlić i popiera wniosek. R. dr. Sereth niezdecydowanie i mętnie sprzeciwia się wnioskowi, czł. Zarządu dr. Mantel nazywa to przemówienie... demagogją — a r. dr. Weissnicht sprzeciwia się ze względów formalnych. Dr. Wędrychowski odpowiadając — zwraca uwagę na proces, który on sam prowadził, gdzie b. egzekutor miejski Flista skazany prawomocnym wyrokiem za nadużycia został ponownie przyjęty do służby, wspomina o niefortunnej umowie o najem sal szkolnych i kończy, że dziwi się sprzeciwom, bo ci, którzy są uczciwi niczego się nie boją.

R. Hapanowicz popiera wniosek i powołując się na artykuły w prasie, na które nikt nie reagował. W tem miejscu Prezydent wyjaśnia, że w ub. sobotę została wznowiona skarga przeciw prasie lwowskiej, (chodzi tu o „Kurjer", który w szeregu artykułów wykazywał gorszący stan stosunków w tut. magistracie i role jakie odgrywa p. Tartykower. „Chwila" nazywa to „endecką nagonka" i gorąco broni p. Tartykowera, jak zresztą **wszyscy bez wyjątku Żydzi** w Radzie, chociaż p. Tartykower twierdzi, że nie jest sjonistą tylko... Polakiem (jakiem prawem?!). W końcu r. dr. Horowitz zwraca uwagę na przepis, że wniosek ten może być dyskutowany dopiero po rozpatrzeniu przez Zarząd. Wobec tego dyskusję przerwano i sprawa ta ma powrócić na Radę po specjalnem posiedzeniu i dokładnem rozpatrzeniu przez Zarząd.

Na marginesie musimy zaznaczyć, że wierzymy, że sprzeczki magistrackie zostaną wyświetlone i znajdą się przed właściwem forum tj. w sali sądowej — a to tylko dzięki zdecydowanej większości polskiej.

Równocześnie dowiadujemy się, że w łonie Rady zostało utworzone Koło Polskie, które w najbliższych dniach ukonstytuuje się.

—o—

Węgry wywiozą do Austrji
miljon cetnarów pszenicy

W ubiegłych dniach odbywały się ważne rokowania pomiędzy austrjacką i węgierską delegacją. Chodziło o podwyżkę węgierskiego kontyngentu pszenicy na wywóz do Austrji. Umowa handlowa, jaka zawarta została pomiędzy Węgrami i Austrją w roku 1932 postanawiała, że Węgry mogą wywieść do Austrji 700.000 q pszenicy. **Cyfrę tę obecnie powiększono o 300.000, czyli że całkowity kontyngent wynosi 1,000.000 q.**

Oprócz tego Węgry nadal wywozić mogą do Austrji ilość mąki, przewidzianą w wspomnianej umowie, **tak że podwyżka kontyngentu wcale nie dzieje się kosztem młynarstwa węgierskiego.** Oczywiście Węgry uzyskały te udogodnienia nie bez kompensat dla przemysłu austrjackiego. Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się korespondent Centropressu, **że Austrja wywozić może do Węgier cały szereg półfabrykatów i fabrykatów.** Trzeba jednak zaznaczyć, że wszystkie te umowy dotyczą tylko bieżącego roku gospodarczego. Powiększenie wywozu węgierskiego zboża wywołało już reakcję na wewnętrznych rynkach zbytu. **Piekarze węgierscy postanowili podnieść cenę chleba z dotychczasowych 28 halerzy na 32 halerzy za jeden kg.** W tym celu chcieli wysłać deputację do ministra handlu, ale ten zgóry oznajmił, że deputacja nie zostanie przyjęta i nie ma zamiaru pertraktować z nimi co do podwyżki cen.

Krawcom lwowskim i stanisławowskim pod uwagę

(g.) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych **we Lwowie** rozpisuje publiczny przetarg na szycie mundurów służbowych, tak według indywidualnych miar, jak też według numerów wielkości. Dokładne ilości, oraz bliższe szczegóły zawarte są w szczegółowym rozpisaniu dostawy i w formularzach ofertowych, które otrzymać można w Wydziale Zasobów D. O. K. P. we Lwowie. Termin do 14 kwietnia br.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych **w Stanisławowie** rozpisuje publiczny przetarg na szycie mundurów służbowych tak według numerów wielkości a to około: 1890 czapek mundurowych, 2990 spodni, 1860 kurtek, 860 płaszczy mundurowych, 60 płaszczy lodenowych, 160 kurtek lodenowych, 2110 ubrań ochronnych i 300 płaszczy ochronnych. Szycie wyżej wymienionej odzieży ma być wykonane z materjałów, dostarczonych przez Zarząd Kolejowy. Oferty należy wnieść do Prezydjum Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych w Stanisławowie (do dnia 16 kwietnia 1934. Oferta może obejmować wszystkie rozpisane sorty mundurowe lub tylko niektóre z nich.

—o—

Dobrodziejstwo automatów

Śmiało można zaryzykować powiedzenie, że wiek XX, a ściślej biorąc technika obecna pracuje pod hasłem automatyzacji w najszerszym zakresie. Olbrzymi rozwój automatów wypływa z doniosłego znaczenia, jakie automatyzacja posiada w pracy umysłowej i fizycznej człowieka. Kryzys i wynikające z tego powodu bezrobocie niezbyt sprzyjają automatyzacji, a jednak prace nad nią stale posuwają się naprzód, niemal z każdym dniem technika daje człowiekowi do użytku jakieś nowe narzędzia, pozwalające na łatwiejsze wykonanie roboty. — Automaty nietylko ułatwiają pracę, ale stoją również na straży mienia i życia ludzkiego.

Naprzykład automatyczne gaśnice lonicze. Pilot zaabsorbowany prowadzeniem samolotu nieraz nie jest w stanie zauważyć początku pożaru, a w późniejszym okresie zwykła gaśnicą ugasić ogień jest daleko trudniej. Inaczej jest z samoczynną gaśnicą, pewne określone, nawet niewielkie podniesienie temperatury w niektórych miejscach samolotu powoduje automatyczne uruchomienie gaśnicy, a tem samem zażegnanie niebezpieczeństwa pożaru. Wogóle w urządzeniach przeciwpożarowych szczególnie dużych obiektów, gdzie naraz'e pożar jest trudny do zauważenia, automaty są najbardziej istotną częścią składową, gdyż umożliwiają gaszenie pożaru już w jego pierwszem stadjum. Zabezpieczające działanie automatów spotykamy w każdej fabryce czy elektrowni. Dziś niema prawie ani jednego kosztowniejszego urządzenia, maszyny czy kotła parowego, któreby nie miały automatycznego zabezpieczenia przed przeciążeniem lub innem niebezpieczeństwem.

Elektryczna instalacja oświetleniowa w każdem nawet najnniejszem mieszkaniu ma automaty ochronne w postaci bezpieczników topikowych. Niezawsze zdajemy sobie sprawę, ile ten pospolity „korek" wkręcony w pobliżu licznika oszczędza nam pieniędzy. Gdyby nie korki, każde nieostrożne spowodowanie krótkiego spięcie mogłoby zniszczyć całą instalację, narażając na stratę kilku setek złotych.

Automat nietylko chroni nas przed ogniem, ale również i przed złodziejem. Wszystkie banki i większe instytucje finansowe mają automatyczną sygnalizację, uniemożliwiająca a przynajmniej poważnie utrudniają włamanie.

Tramwaje w większych miastach Europy, a ostatnio i w Warszawie przechodzą na automatyczne przestawianie zwrotnic, wykluczając w ten sposób pomyłki, szczególnie często zachodzące podczas słotnych dni, gdy wodą wypełnia rowki szyn tramwajowych i utrudnia motorniczemu orjentowanie się w nastawieniu zwrotnicy.

W zakładach przemysłowych na coraz to większą skalę stosuje się automatyczne obrabiarki do masowej produkcji drobnych części i przedmiotów, jak śruby, gwoździe, gilzy i t.p. Dzięki szybszej i dokładniejszej pracy, maszyny zmniejszają koszta własne fabrykacji, a tem samem i cenę wyrobu. W kotłowniach automaty ładują węgiel, regulują dopływ pary do maszyn, automaty sprzedają papierosy, dzięki automatom w ciągu kilku sekund kupujemy bilet peronowy, nie potrzebując tracić czasu na czekanie przed kasą.

Na każdym niemal kroku spotykamy się z pożytecznem działaniem automatów, zaczynając od prostego regulatora czasu palenia się lamp ulicznych, a kończąc na najbardziej skomplikownych dyktafonach, latarniach morskich, kolejowych, urządzeniach sygnalizacyjnych i t. p.

St. P.

Kurjer sportowy

Przed piłkarskiemi mistrzostwami świata

Finał piłkarskich mistrzostw świata, który zostanie rozegrany nadchodzącego lata we Włoszech przy udziale 16 drużyn z całego świata — będzie największą (obok mistrzostw Europy w lekkiej atletyce, również organizowanych przez Włochy) impreza na świecie. Rozgrywki eliminacyjne rozpoczęły się już przed rokiem we wszystkich szesnastu grupach, na jakie podzielono Europę i Amerykę. Dotychczas rozgrywki te ukończono w pięciu grupach, przyczem do finału zakwalifikowały się U. S. A. Meksyk, Niemcy, Szwecja i Hiszpanja. Z grupy pierwszej wyszły do finału Meksyk i U.S.A. W jednym meczu grupy drugiej Brazylja pokonała Peru. Grupa trzecia nie rozegrała jeszcze jednego spotkania. Ponieważ jednak obydwa mecze między Argentyną a Chile odbędą się w Buenos Aires, przeto można się spodziewać sukcesu Argentyny. Grupę czwartą chyba reprezentować będzie we Włoszech Egipt który już raz pokonał Palestynę 7:1. Zwycięzca grupy piątej został najwcześniej wyłoniony. Jest nim Szwecja, która pokonała Estonję 6:2, a Litwę 2.0. Grupa szósta będzie reprezentowana przez Hiszpanję, która wygrała z Portugalją 9:0, i 2:1. W grupie siódmej zwycięstwo Włoch nad Grecją nie ulegało chyba nigdy najmniejszej wątpliwości. Jednak wynik meczu medjolańskiego 4:0 dla Włoch był poniekąd niespodzianką ze względu na małą ilość bramek strzeloną przez Włochów. W grupie ósmej rozegrano zaledwie jeden mecz: Węgry pokonały w Sofji Bułgarję 4:1. Ponieważ jednak z grupy tej dwie drużyny kwalifikują się do finału, przeto start Austrji i Węgier we finale nie ulega wątpliwości.

Beznadziejne zadanie czega naszą reprezentację, walczącą w grupie dziewiątej wraz z Czechosłowacją. Porażka w Warszawie 1.2 wymaga o ile chcemy dostać się do finału, zwycięstwa w Pradze z różnicą conajmniej dwóch bramek

Ciekawy obrót wzięły rozgrywki w grupie dziesiątej. Szwajcarja zremisowała z Rumunją 2:2 i z Jugosławją 2:2. W dniu 15 kwietnia Rumunja spotka się z Jugosławją w Bukareszcie, drużyna która ten mecz przegra zostanie wyeliminowana, podczas gdy dwie pozostałe wejdą do finału. W grupie jedenastej Irlandja zremisowała z Belgja 4:4, a pozostałe mecze, a mianowicie Holandja — Irlandja i Belgja — Holandja stoją pod znakiem zapytania co do ostatecznego wyniku.

Niemcy walczące w grupie dwunastej pokonały Luksemburg 9:1. Drugi finalista wyłoniony zostanie po meczu Francji z Luksemburgiem.

Cała ta olbrzymia impreza, której epilogu świadkiem będą Włochy — budzi podziw swym rozmachem i śmiałością. Fakt rzuczenia inicjatywy i podjęcia się przeprowadzenia mistrzostw piłkarskich i lekkoatletycznych świata przez Włochy — świadczy wymownie o sile organizacyjnej ich sportu.

Małpy na „prima-aprilis"

Prawdziwą niespodziankę prima-aprilisową miał dyrektor Ogrodu zoologicznego w Toskanie, prof. Zingarelli.

Zamówił on w pewnej angielskiej firmie kilka egzemplarzy małp do ogrodu; zamówienie napisane było w języku włoskim, a brzmiało ono na pięć lub sześć małp. Profesor napisał to dość niewyraźnie: „5 o 6" sztuk — („o" znaczy bowiem o włosku „lub").

Tymczasem firma przeczytała to zamówienie jako *506* sztuk — i tak je wykonała wysyłając narazie cały rozporządzalny zapas 450 sztuk małp; reszta miała być wysłaną dodatkowo za parę dni.

Można sobie wyobrazić zdumienie i przerażenie profesora, gdy na dworcu pokazano mu cały wagon, załadowany klatkami z małpami. Oczywiście odmówił przyjęcia, opierając się na tekście swego zamówienia. Ale i firma wysyłająca wzbrania się odebrać z powrotem transport — z uwagi na ogromne koszty przesyłki i utrzymania. Co się z tą niezwykłą przesyłką stanie, trudno zgadnąć.

(r.).

HUMOR

KŁOPOT

— Więzień Nr. 59, wyjść na widzenie! Przyszła żona.

— Która, panie inspektorze?

— Żona powtarzam.

— Tak, ale ja siedzę przecież za bigamię.

LOGIKA

Ona: — Szalenie lubię zwierzęta, przepadam za niemi, kochany!

On: — Bajecznie — w takim razie nie kupię ci już torebki ze skóry krokodylowej.

—o—

JEFFERY FARNOL 91

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego **Felicja Zielińska**

— Jaśnie pani myśli o Dicku, o biednym —

— O dziwnym człowieku, dziewczyno.

— Niema go — wcale się dziś nie pokazał.

— O! — rzekła Helena.

— Ale jaśnie pan był dwa razy. Pytał o panią, lecz nie chciałam jej budzić.

— Markiz?

— Nie, pan markiz pojechał konno z panną Anielą. Miałam na myśli wicehrabiego.

— Ach jego! — rzekła Helena, marszcząc czoło.

— Powiedział, że zaczeka na jaśnie panią.

— Doprawdy? Idź więc powiedzieć mojej ciotce, że chcę się z nią widzieć.

— Wyjechała zaraz, gdy tylko dostała list.

— Jaki list?

— Który karczmarz, John Bly, przyniósł.

Wkrótce Helena zeszła na śniadanie i zaledwie skończyła swój posiłek, gdy zobaczyła przez otwarte okno wicehrabiego Brocklehursta.

— Ach! Nareszcie! — westchnął z wymówką — czy mogę wejść?

— Nie — odpowiedziała, wstając od stołu — ja wyjdę do pana.

Gdy szli teraz ogrodem, chociaż on nie odzywał się ani słowem, odczuwała w nim tak silne podniecenie i rozgorączkowanie, że instynktownie cofnęła się trochę, spoglądając na niego spokojnim, jasnym wzrokiem; te niespokojne dłonie i blada twarz tak dziwnie zmęczona!

— Pan jest chory, wicehrabio?

— Nie! — odpowiedział — nie, a jednak na duszy tak, jestem chory! Bo ta godzina przyniesie mi albo zło, albo dobro, mój los się waży! O Heleno, moje szczęście, moja przyszłość, moje całe życie spoczywa w twoich rękach!

— Ach panie — zaczęła i zatrzymała oddech, bo w tej chwili wicehrabia upadł przed nią na kolana i załamując dłonie, ze łzami w oczach błagał:

— Heleno! Heleno! Możesz dać mi życie... lub skazać na śmierć! Heleno miej litość!

— Jakim sposobem? — pytała. — Czego pan żąda odemnie?

— Ciebie samej... Chodź ze mną... zaufaj mi.. zechciej mnie poślubić!

Instynktownie wzdrygnęła się, a on podniósł się z klęczek i ukrył twarz w dłoniach; potem uśmiechnął się do niej i łagodniejszym głosem przemówił.

— Wydaję się gwałtownym? Wiesz jednak, że jestem w tobie zaślepiony. Proszę o tem pamiętać i być dobrą — okrutny los zmusza mnie do pośpiechu — muszę bowiem nagle wyjechać. Ale ty, Heleno, jesteś moją cząstką, moją najlepszą cząstka, jakże mogę cię opuścić? Zaprzedałbym duszę dla ciebie — kocham cię i uwielbiam więcej niżeli życie, sławę i honor — jakże mogę więc wyjechać i zostawić cię? Wyjdź za mnie, Heleno, zechciej mnie poślubić, a będę twoim niewolnikiem!

— Panie — zawołała — przestań — sprawia to mi przykrość, a odpowiedź moją zna już pan dobrze. Wobec tego proszę już więcej nic nie mówić i przyjąć moje najlepsze życzenia na przyszłość, jakąkolwiek ona będzie. Pomodlę się za pańskie szczęście.

— Przyszłość? — szepnął. — Szczęście? O ironjo — odmawiasz mi tego przecież, Heleno... skazujesz mnie na wieczna ciemność. Wszystko więc... wszystko nadaremno! Moje plany, moje nadzieje... wszystko, co uczyniłem, co przedtem... wszystko to niweczysz... strącasz mnie do piekieł.

— Nie panie — zawołała oburzona — bądź bardziej hojnym.

— Hojnym bardziej? Wszystko składam u twoich stóp.

— Tak — odparła — to, co pochodzi z twego egoizmu!

— Jestem mężczyzna i kocham cię, a miłość mężczyzny dla kobiety jest i zawsze będzie był egoistyczną.

— A jednak ja marzę o szlachetnej miłości i bardziej wartościowej.

— Zostanie to marzeniem; które nigdy się nie ziści! — Nie poślubię więc nikogo. Nie mówmy już więcej o tem.

Wicehrabia odetchnął głęboko i patrzył strapionym wzrokiem na ziemię, a palce jego nerwowo ściskały laskę.

— Za... kilka godzin — rzekł wreszcie — będę stąd daleko, Heleno... mogę się ośmielić prosić panią, aby jej dobre myśli towarzyszyły mi w podróży?

— Może pan na to liczyć — odpowiedziała, podając mu dłoń — gdyby to było możliwe, myśli moje obroniłyby pana przed złem i przyniosły mu nareszcie szczęście.

Ukłonił się w milczeniu i podniósł jej ciepłą, miękką dłoń do swych zimnych ust.

— Żegnaj więc... nadziejo! — rzekł. — Ofiarujesz mi na pamiątkę jedną ze swych ulubionych róż, Heleno?

Uśmiechając się zerwała szkarłatny otwierający się pączek i podała wicehrabiemu.

— Piękny twój ogród — westchnął — często będę o nim marzył... odczujesz brak tego, który tak dbał o te kwiaty i warzywa, a teraz biedak odszedł.

— Odszedł? — powtórzyła. — Kto? Co pan chce powiedzieć?

— Jakto? Ze został schwytany za kłusownictwo czy coś takiego. Słyszałaś z pewnością?

— Nic nie słyszałam. Kto został schwytany?

— Jakto, ten ogrodnik, który tu pracował... nazywał się, zdaje się, Fullalove, chociaż jest teraz pełen bólu i nieprzyjemności, wyobrażam sobie.

I, gdy oddalili się parę metrów, Helena odezwała się spokojnie:

— Proszę mi powiedzieć wszystko o tym... biedaku.

— Walczył więc podobno ze swoimi zaborcami i oberwał coś.

— Co... chce pan powiedzieć, że jest ranny?

— Coś w tym rodzaju. Ale, pani, czemu takie zgnębienie? — zawołał wicehrabia. — Pomyślność tego biednego łajdaka dziwnie widać panią interesuje!

— Ponieważ jest jednym z moich sług, nikt — nawet prawo nie może go dotknąć bez mojego pośrednictwa. Gdzie on jest?

— Widziałem go w małej karczmie obok „Long Man".

— Widział go pan?

— Oldcraft pokazał mi nieszczęśliwca.

— Ja więc także go odwiedzę! — rzekła zmierzając ku domowi.

(C. d. n.)

Ekspansja Italji w Afryce

Poraz drugi już doniosły agencje telegraficzne londyńskie o zaniepokojeniu, jakie wywołały w Anglji posunięcia i ruchy oddziałów wojsk kolonjalnych włoskich w Libji. Chodzi tu o oaze Kufra, ku której zmierzają oddziały włoskie. Ze względu na dobre stosunki polityczne między Anglją i Italją oraz wobec wielkich względów, jakie okazywało i okazuje zawsze Foreign Office nad Tybrem, gdy chodzi o Anglję i jej opinię, ta niewątpliwa sprzeczność dążeń italskich i angielskich w Afryce oraz rozdrażnienie, panujące na tle ostatnich poczynań marszałka Balbo, gen. gubernatora Trypolisu i Libji italskiej, muszą budzić niemałe zdziwienie. Czyżby Italja decydowała się na podjęcie polityki ekspansji kolonjalnej w Afryce wbrew życzeniom i interesom W. Brytanji, czyżby myślała o powtórzeniu epizodu z Faszodą.

W swem dążeniu do posunięcia się wgłąb kraju, ku granicom Sudanu angielskiego, ku brzegom morza Czerwonego napotkała Italja zaporę z drutu kolczastego, zaporę brytyjską. — U podstawy obecnych ruchów włoskich wojsk kolonjalnych leży plan, opracowany zresztą już dawniej, przeprowadzenia drogi handlowej poprzez Afrykę wschodnią, od Trypolisu poprzez Erytreę, północną Abisynję, Sudan. Głównem narzędziem tej polityki ekspansji ma być kolej Massaua-Asmara-Tessenei; ma ona przyciągnąć ku sobie ruch handlowy, towarowy północnej Abisynji i południowego Sudanu. Plany te i ich urzeczywistnienie kolidują z zamierzeniami Anglików, którzy nie byliby wcale radzi usadowieniu się nad brzegiem morza Czerwonego nowych konkurentów. To też w chwili obecnej, jak donosi dobrze poinformowany „Temps“ paryski, toczą się w ciszy i odosobnieniu gabinetów dyplomatycznych długie debaty anglo-italskie, których tematem są właśnie te tak drażliwe z punktu widzenia W. Brytanji kwestje kolonjalne. W. Brytanja pragnie gorąco odciągnąć Italję od wkroczenia na drogę ekspansji kolonjalnej w Afryce w kierunku niedogodnym dla interesów kolonii brytyjskich. Jak twierdzi zatem „Temps“, ofiaruje obecnie rząd angielski Italji inne cenne objekty wymiany wzamian za wyrzeczenie się pierwotnego planu ekspansji w kierunku Sudanu. Tak więc pozostawia pono wolne pole gospodarczym zamierzeniom Italji w południowej Abisynji, ofiaruje spory okręg, nadający się do eksploatacji rolnej w kolonji Kenya, gdzie będą mogli się osiedlać koloniści włoscy i prowadzić farmy, zakładać plantacje etc. Kenya jest byłą kolonją niemiecką, pozostającą obecnie pod protektoratem W. Brytanji. Z Kenyi, Tanganaiki, Katangi i Argenda pragnie Anglja utworzyć osobną unję ściślejszą, którą wyodrębniłaby później administracyjnie, tworząc z niej nowe Dominjum wschodnio-afrykańskie.

Plany kolonjalne Italji i Anglji pokrzyżowały się, ale zbyt potężną i bogatą jest Anglja, by nie udało się jej skierować ekspansji włoskiej w pożądanym dla siebie kierunku, ofiarując wzamian Italji rekompensatę ze swego nadmiaru.

E. R.

„Więcej na lewo!...“

Jak wiadomo, król Gustaw szwedzki, mimo swych 76 lat, jest zapalonym miłośnikiem gry w tenis. Co roku też wyjeżdża zimą na Riviere, gdzie uprawia ten sport z prawdziwym zapałem.

Pewnego razu grał partję mieszaną, mając za partnerkę słynną Zuzannę Lenglen. W pewnej chwili król Gustaw, względnie „Mr. G.“, jak go popularnie nazywają, przepuścił piłkę. Zuzanna Lenglen, stojąca na prawem polu, rzuciła mu na to uwagę:

„Wasza Królewska Mość! więcej na lewo!“... A „mr. G.“ odpowiada jej na to z uśmiechem:

„To samo radzi mi stale mój prezydent ministrów“

(r.)

OGŁOSZENIE.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia 1934 odbędzie się o godz. 9 tej rano we Lwowie plac św. Ducha 1 II. p. drzwi nr. 45 Zjazd Okręgu Lwowskiego Towarzystwa Urzędników Skarbowych z Wykształceniem Akademickiem z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie 2) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Zjazdu Okręgowego; 3) Sprawozdanie Sekretarjatu; 4) Sprawozdanie Kasowe; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Wybór Władz Towarzystwa; 7) Dalsza działalność Towarzystwa; 8) Wnioski członków. Gdyby w oznaczonym czasie nie jawiła się wymagana do kompletu czwarta część członków zwyczajnych Okręgu, odbędzie się Zjazd Okręgowy w godzinę później bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd Okręgowy Towarzystwa Urzędników Skarbowych z Wykształceniem Akademickiem we Lwowie. 15407

Matrymonjalne

Urzędnik

samorządowy na stałem stanowisku z poborami 600 zł. zawrze znajomość z sympatyczną brunetką do lat 25 cel matrymonjalny. Zgłoszenia „Kurjer" Lwów, Zimorowicza 10. pod „Urzędnik samorządowy". 15321

Emerytowany

bankowiec lat 46 poślubi kobietkę maleńkiego wzrostu do lat 40. Gotówka na założenie biura buchalteryjnego wymagana dla wspólnego dobra. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dzielny 3000". 15405

Różne

Torebki

damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Włóczka

najnowsze desenie na swetery, szale, pullowery, stroje narciarskie, rękawiczki najtaniej „Dom Włóczki" Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWóRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu Stale na składzie. 523

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal". Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów. Batorego 14. 623

Obrazy

wybitnych artystów jak Malczewskiego, Aksentowicza, Fałata, Rozwadowskiego, Wygrzywalskiego, Kossaków i innych. Ceny wybitnie zniżone i dogodne warunki. Tania oprawa obrazów. Modne karnisze do okien od 4 zł. 50 gr. Salon Sztuki Polskiej Lwów, Sapiechy 9. 691

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka. Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Reklamowe

ceny damskiej i męskiej bielizny oraz pończoch, rękawiczek i innej galanterji damskiej poleca Zygmunt Zaleski Lwów, Boimów 4. 214

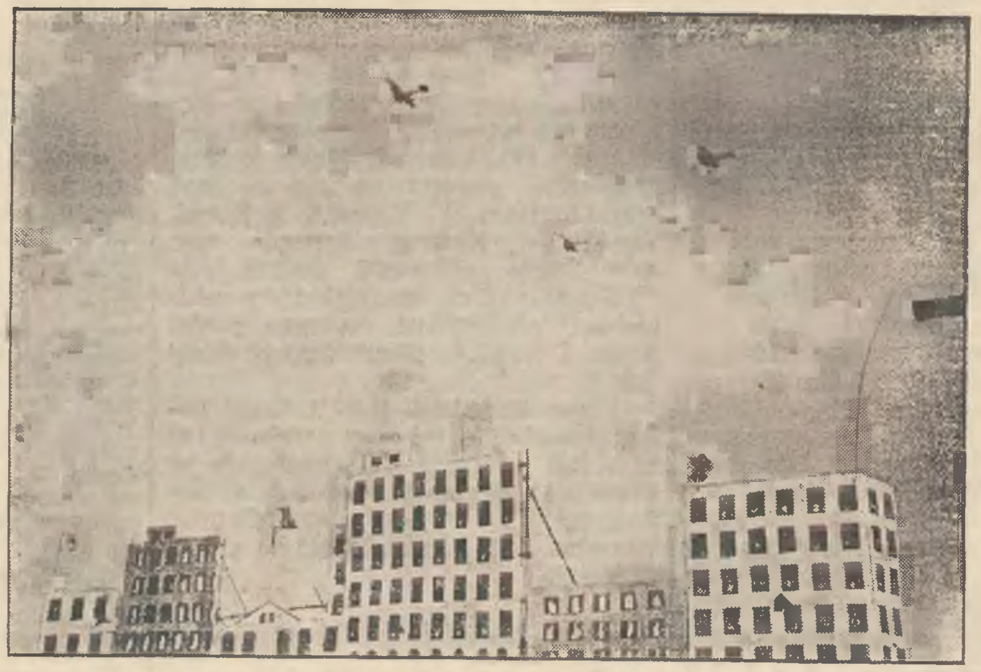
Tapczany

najnowsze ze siatką i materacami zł. 75 Fabryka tapczanów ZAKS Lwów, Lindego 6, tel 79-99. 370

Przerobienie

siatek drucianych łóżek żelaznych otoman — w jednym dniu Fabryka ZAKS Lwów Lindego 6, tel. 79-99. 370

Szczoteczki i pasty do zębów poleca LUDWIK HOSZOWSKI LWÓW, ul. Akademicka 3. tel. 6-69. 562



Ćwiczenia bojowe samolotów japońskich

Flota napowietrzna Japonji przeprowadziła ostatnio próbny atak na Tokio. Za miastem wzniesiono specjalne bloki domów, które samoloty zbombardowały w ciągu 20 minut. Widowisku temu, mającemu wybitny koloryt wojny, przypatrywały się olbrzymie tłumy ludności.

740

Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, pragnąc urządzić Kolonię wypoczynkową dla Polskiej Młodzieży Akademickiej,

POSZUKUJE ODPOWIEDNIEGO OBJEKTU,

któryby odpowiadał następującym warunkom: 1) Pomieszczenie dla około 50 osób na okres 6 tygodni, (od 1. VII do 15. VIII, leśniczówka, dwór, willa). 2) Miejscowość nie dalej położona od stacji kolejowej niż 15 km, możliwie blisko Lwowa, w okolicy zdrowej, wymagane: las, góry, rzeka nadająca się do kąpieli, miejsce na boisko sportowe. Oferty z podaniem warunków należy kierować do Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, Lwów, Sapiehy 12, najdalej do dnia 15 kwietnia r. b.

Nie należy odkładać „Kurjera" przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia, jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Łóżka

dziecinne białe lakierowane 25. kuchenne 8.— polowe 15.— siatkowe 20.— siatki druciane 18.— materace 3 poduszki 14.— 3 poduszki włosienne 40.— otomany 30.— kanapki rozkładane 30.— fabryka ZAKS Lwów. Lindego 6, tel. 79-99. 370

W przejeździe

przez Lwów zginęła 29/3 suka legawa szorstkowłosa bronzowa z siwemi łatami. Nazywa się Kora. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę za wiadomość o niej telefonem 8-13 lub za odprowadzenie do Osselineum. 15382

Tanie

oraz uznane za najlepsze są fotografie — bromoleje, portrety, przetłoki — tylko w Zakładzie fotograficznym Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. tel. 45-75. 12534

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354



towary, kawę, herbatę, kakao zawsze świeże w wyborowej jakości poleca Wirga Lwów. Sienkiewicza 3. 247

W cukierni

Horwatha Lwów, Batorego 6 najwygodniejszy punkt zborny dla przyjezdnych z prowincji. 2 15212

Dziecko

fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki". 14044



425 **CENNIK OBUWIA F-y A R — K A** Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Hallo! Tel. 45-75

na zamówienie wykonuje piękne i artystyczne zdjęcia w domu P. T. Klijenta — dzieci, osoby starsze — czy chore — zebrania towarzyskie — Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 12536

Fotogenicznym

jesteś i Ty — ale najkorzystniej wyglądasz u siebie w domu, kiedy odpoczywasz w swobodnej atmosferze. Zdjęcia portretowe wykonuje w domach prywatnych absolwent studium fotografiki. Łask. zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza. 10 pod „Studjum fotografiki". 14061

Wiosna! Lato! Spieszmy do katolickiego Magazynu Obuwia **„JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I. p.** zaopatrzyć się w najnowsze fasony. — Obuwie męskie, damskie i dziecinne, znane ze swej solidności, po cenach najniższych. 591

POMOC LEKARSKA

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA** Lwów, ul. Bielowskiego 5. II p., tel. 67.02. 521

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi poczta - zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane. Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty **niszczymy.** 15891

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woźniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2244

PROSZKI «KOWALSKINA» STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH **BÓLACH GŁOWY** KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU" A.K. FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

Humor zagraniczny



— U Gwizdalskich jadłem w święta przepyszny tort.
— Z jakiej masy?
— Z masy upadłościowej.

(Humorist Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.